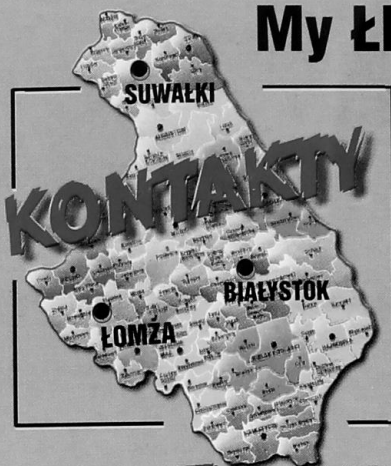


Burzy się Zambrów • Konkurs z choinką
My ŁKS! • Uśmiech Temidy



NISSAN

Krzysztof Musiński
Authorized dealer No 026

15-124 Białystok, ul. Gen. Andersa 87
tel. (085) 653 97 47, 652 51 50, fax (085) 652 50 50

Zapraszamy do salonu i serwisu
codziennie w godz. 9-17



**wyprzedaż
rabaty do 80%**

Łomża, ul. Zjazd 2 tel. 216 56 47

CHCESZ MIEĆ COŚ DOBREGO, KUP

SONAROL
OKNA Z JEDWABNEGO

18-420 Jedwabne, ul. Polna 27, tel. (086) 217 22 11
www.sonarol.pl

KONTAKTY

Nr 49 (1257)

5 GRUDNIA 2004

CENA 2,70 zł (z VAT 7%)

Widziałem jak mama płacze
ale nic nie mówi mam. Ja wiem
że coś jest niedobrze. Tak
bardzo bym chciał, pomóc aby

Spełniajmy marzenia



ISSN 0208-6840
INDEKS 363286

**AUTO SERWIS
MARGO**

ŁOMŻA
AL. LEGIONÓW 152
TEL. (0-86) 219 01 97

**POMOC DROGOWA
ASSISTANCE 24 h**



☎ 0-604 420 420 ☎ 0-86 218 29 73



OKNA

o podwyższonej sztywności
drzwi antywłamaniowe

SUPER PROMOCJA!

Tylko u nas - 10 rat na 0% Zapraszamy do zakupów!

Raty 0%
• bez odsetek
• bez prowizji
• bez pierwszej wpłaty

Dla promocji "3x0%" (bez odsetek, prowizji i pierwszej wpłaty) roczna rzeczywista stopa oprocentowania wynosi 0%

PROMOCJA NIE TRWA WIECZNIE - SKORZYSTAJ!

BIURA HANDLOWE PRODUCENTA

Łomża, Aleja Legionów 52 ☎ 219 95 55

Ostrów Maz., Ul. Płk. K. Piłata 19 ☎ 746 86 80

Zambrów, Al. Woj. Polskiego 7 ☎ 276 10 05

STACJA PALIW, AUTOGAZ

Wygoda, ul. Wesoła 2

18-400 Łomża, tel. (086) 219-30-25

Autoryzowany Dystrybutor Oleju Opałowego PKN Orlen S.A.

oferujemy:
lekki olej opałowy ekoterm
po konkurencyjnych cenach



dostawa do klienta gratis!

**PALIWA SILNIKOWE I AUTOGAZ
SPRZEDAŻ AUTOCYSTERN**

WIELKI ŚWIĄTECZNY KONKURS DLA KLIENTÓW

Szanowni Klienci!

Już nie musicie tracić czasu szukając tanich okien!
Mamy dla Państwa świąteczną niespodziankę!

TERRAZYT
Okna i drzwi na całe życie...

OKNA i DRZWI

TERAZ W ŚWIĄTECZNEJ OFERCIE

W SUPER CENACH!

KUPUJĄC OKNA NAJWYŻSZEJ JAKOŚCI
PO WYJĄTKOWO NISKICH CENACH
OD 1 GRUDNIA 2004 DO 20 STYCZNIA 2005
DODATKOWO BIERZECIE UDZIAŁ W LOSOWANIU
BARDZO CENNYCH NAGRÓD:

- TELEWIZORA 28"
- ODTWARZACZA DVD
- APARATU FOTOGRAFICZNEGO
- oraz 10 FIRMOWYCH BLUZ Z POLARU



PAMIĘTAJ! Z TERRAZYTEM ZAWSZE WYGRYWASZ

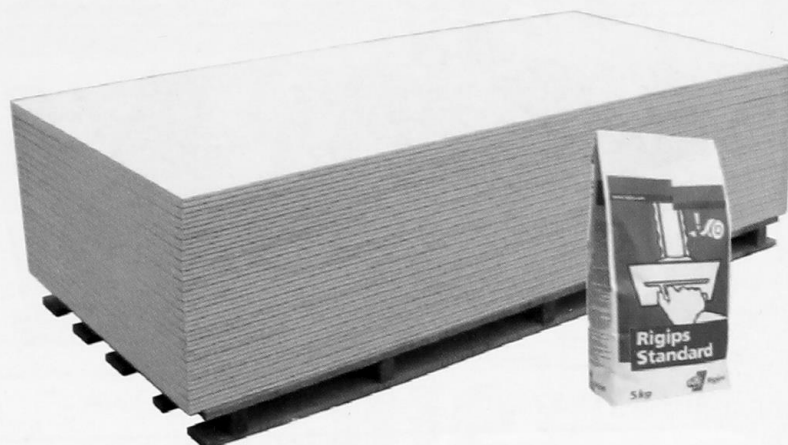
Szczegółowe zasady konkursu w naszych biurach handlowych

- BIURO OBSŁUGI KLIENTA**
- ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210, TEL. (086) 473-51-39, 473-51-37
- SKŁAD FABRYCZNY**
- ŁÓDŹ, UL. SPOKOJNA 210 (WEJŚCIE OD UL. PIŁSUDSKIEGO)
TEL./FAX (086) 219-08-77, TEL. 473-51-44
 - CIECHANOWIEC, UL. DROHICKA 69, TEL./FAX 086/277-27-33
- PRZEDSTAWICIELSTWA HANDLOWE**
- ŁÓDŹ, UL. KONSTYTUCJI 3 MAJA 2A lok. 57, TEL./FAX 086/218-79-86
 - ŁÓDŹ, AL. LEGIONÓW 54, TEL./FAX (086) 218-73-19
 - KOLNO, PLAC WOLNOŚCI 35, TEL./FAX 086/278-32-74
 - ŚNIADOWO, UL. RYNEK 9, TEL./FAX 086/473-80-17
 - NOWOGRÓD, UL. MIASTKOWSKA 17, TEL./FAX 086/217-56-51
 - JEDWABNE, UL. JANA PAWŁA II 4, TEL./FAX 086/217-20-04
 - ZAMBRÓW, UL. KOŚCIUSZKI 9, TEL./FAX (086) 271-86-26
 - GRAJEWO, UL. KOMUNALNA 20, TEL./FAX 086/273-85-46
 - CIECHANOWIEC, UL. DWORSKA 34, TEL./FAX (086) 277-22-11
 - WYSOKIE MAZ., UL. RYNEK J. PIŁSUDSKIEGO 14, TEL./FAX 086/275-02-55
 - CZYŻEW, UL. DUŻY RYNEK 22a, TEL/FAX 086/275-68-17
 - SOKOŁY, KRUSZEWO WYPYCHY 29, TEL./FAX (086) 274-14-55
 - ŁAPY, PL. NIEPODLEGŁOŚCI 2, TEL./FAX 085/715-72-72
 - RUTKI - KOSSAKI, UL. RYNEK 5, TEL./FAX 086/270-11-15
 - BRĄNSK, UL. KAPICY MILEWSKIEGO 8, TEL./FAX 085/737-54-00
 - SZCZUCZYN, UL. ŁĄKOWA 1, TEL./FAX 086/272-55-88

CERTYFIKAT
JAKOŚCI
ISO
9001:2000

www.terrazyt.pl

SKŁAD BUDOWLANY PODBIELSKI



*Do 7 szt. płyt k-gipsowych
masa szpachlowa Standard
gratis!*

Łomża, ul. Poznańska 103

Tel: (086) 47-37-111 (do -113)

CO NA GWIAZDKE?



Samsung
SGH-X800

od **1 zł**
od 1,22 zł z VAT

**Dodatkowo
parasol***



Samsung
SGH-X800

od **1 zł**
od 1,22 zł z VAT

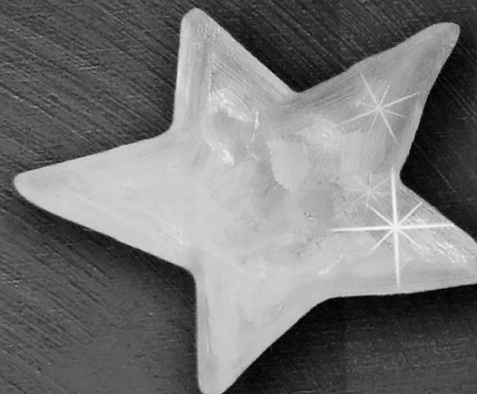
**Dodatkowo
parasol***



ŁÓDŹ
HURTOWNIA OKO
Al. Piłsudskiego 77
tel. 086 473 65 24

W PREZENCIE
PRZELICZANY OKRES TRWANIA UMOWY:

- DO 300 DARMOWYCH GODZIN
- 1-SEKUNDOWE NALICZANIE BEZPŁATNIE



Szczegóły oferty w regulaminie promocji dostępnym w punktach sprzedaży Era sieci Euro-Phone. * Do wyczerpania zapasów.

MOŻESZ WIĘCEJ

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI
rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim,
części województwa mazowieckiego,
Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel.: (0-86) 216-42-43, (0-86) 216-42-44
(0-86) 216-40-22, fax: (0-86) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (0-86) 216-33-29
Alicja Niedźwiecka,
Gabriela Szczesna, tel. (0-86) 215-35-69
Maria Tocka, tel. (0-86) 215-35-70
Władysław Tocki (red. naczelny), tel. (0-86) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14
Janina Werpachowska, Andrzej Koziara,
Janusz Nicyporowicz, Grzegorz Szerszenowicz,
Jan Oniszcuk
tel./fax (0-85) 744-65-61

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2B, I piętro
Sława Zamojska, Piotr Laskowski,
Bożena Dunat
tel. (0-87) 566-60-66, tel./fax (0-87) 566-35-12

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędziawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Joanna Szeligowska,
Wenanty Z. Kruk, Barbara Paszkowska (Szczuczyn),
Michał Mincewicz (Orla)

Rysunki: Zdzisław Romanowski, Jerzy Swoński

Felieton: Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński

Zdjęcia: Gabor Lörinczy, Sławomir Stempczyński

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki
Adres: 18-400 Łomża, Aleja Legionów 7
tel. (0-86) 216-42-43

Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa)

tel. (0-86) 215-35-67

Jolanta Bączek, tel. (0-86) 215-35-66

Maszynistka: Janina Gawrońska

Biurowisko „Kontaktów”:

Kierownik: Alina Michałowska

Przedstawiciele:

Anna Kalinowska, tel. kom. 0-604-097-031
Cezary Lemański, tel. kom. 0-602-748-099
tel. kom. 0-602-500-451

18-400 Łomża, Aleja Legionów 7

tel. (0-86) 215-35-71, 215-35-68

Kolno:

Kolneński Dom Kultury
ul. Konopnickiej 1, tel. (278) 22-21

Ostrołęka:

Agencja „INFORMEDIA”
07-400 Ostrołęka, ul. 11 Listopada 5a
tel./fax (0-29) 760-91-92

Ostrów Mazowiecka:

„BORAM” Aldona Mierzejewska
07-300 Ostrów Mazowiecka
ul. Broniewskiego 56a, tel. (0-29) 745-34-12
Ksero „Miniaturka” Pl. Ks. Anny Maz. 4

Suwałki:

„LOCUM” S.C., ul. Utrata 2b
tel. (0-87) 566-35-12

Wysokie Mazowieckie:

Wypożyczalnia Kaset Video „VIDKIG”
ul. Długa 22, tel. (75) 24-08

Zambrów:

Agencja „Globtour”
al. Wojska Polskiego 22, tel. (271) 25-25

Kolportaż:

RUCH S.A., Poczta Polska, „Kolporter”,
sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych:

Gabs-Foto, Łomża, Stary Rynek 16, tel. 216-77-16

Skład:

Studio Maciejewscy
Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel./fax (0-85) 732-34-84
e-mail: maciek.maciejewski@pro.onet.pl

Druk:

SPPP „Pogoń”, Białystok, ul. Mickiewicza 56
tel. (0-85) 732-91-74
e-mail: pogonsppp@poczta.onet.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca
nie ponosi odpowiedzialności.

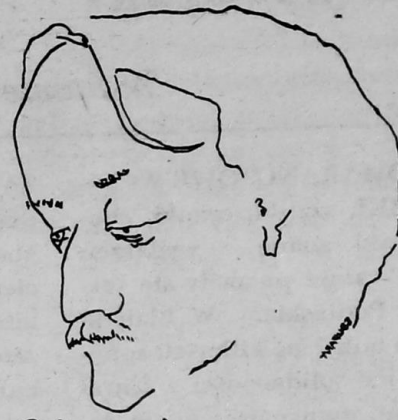
Bożniczek w Słowenii, Dun Che Lao Ren w Chinach, Los Reyes Magos w Meksyku, Dziadek Mróz w Rosji, w Polsce Święty Mikołaj to najbardziej oczekiwany gość. Darzony zaufaniem, wielbiony do granic, nadzieja na spełnienie skrytych marzeń. Bo Mikołaj rozrzućny jest, nie zawsze jednak bywa sprawiedliwy.

Prezenty otrzymują ostatnio, tak się składa, niezwykle rzadko ludzie żyjący zgodnie z prawem oraz moralnymi zasadami, których jedynym grzechem jest ubóstwo. Pod dostatkiem natomiast jest ich w domach drani w postaci takich rarytasów, jak przedawnienie, uniewinnienie, zgoda sądu na opuszczenie aresztu za kaucją, powołanie do Komisji Śledczej. Dzieje się tak chyba z powodu braku profesjonalnego przygotowania Mikołaja do potężnych przedsięwzięć marketingowych w dzisiejszym, pełnym zawiloci, świecie. O starczej demencji Świętego, która musiała już dobrze dać mu się we znaki, nie wypada nawet wspominać.

Pora na zmiany! Na ogłoszenie przetargu, który wyłoni nowych, spełniających nasze oczekiwania Mikołajów! Czas skończyć z monopolistycznymi zapędami starego, zgrzybiałego i, co by nie mówić, skompromitowanego Mikołaja! Nieskażeni przeszłością, młodzi, ambitni, kreatywni. Takich nam dzisiaj potrzeba!

Dzięki Bogu w Polsce w przyszłym roku do oczekiwanego „przetargu” wreszcie dojdzie. Oby wygrali najuczciwsi.

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora

Zaplanuj karierę

Z rozpoczęciem się XXI wieku zmienia się natura pracy. Nie możemy już liczyć na to, że opanujemy umiejętności, które pozwolą wykonywać jakiś zawód do emerytury. Świat zmienia się zbyt szybko; umiejętności, które dzisiaj są potrzebne, jutro mogą okazać się zbędne. Psychologowie pracy przewidują, że w przyszłości wykonywanie zawodu będzie wymagać uczenia się przez całe życie.

Badania pokazują, że dzięki opanowaniu nowych umiejętności prawie 80 proc. ludzi jest w stanie znaleźć nowego pracodawcę. Gdy tworzymy plany własnej przyszłości, warto zadbać o to, by nasza kariera miała szansę rozwijać się, a nie polegała jedynie na wykonywaniu przez lata tych samych czynności. To ważny element, który nie zawsze bierzemy pod uwagę: umiejętność planowania i przewidywania swojej kariery.

Typowa kariera przebiega w trzech etapach. Pierwszy to „budowanie podstaw”. Ten etap trwa od 20. do ok. 40. roku życia. Wtedy tworzymy podwaliny profesji i dostosowujemy się do rutyny pracy. W środku tego okresu, dzięki awansom i osobistej satysfakcji albo zwolnieniom czy niechcianym przeniesieniom, zaczynamy rozumieć, czy zmierzamy do upragnionego celu.

W drugim etapie, który trwa od 40. do ok. 55. roku życia, pojawia się tak zwany kryzys wieku średniego. Świadomość, że się starze-

jemy. Możemy zrozumieć, że wymarzone cele nam umkną. Ten czas Carl Gustaw Jung uważał za przełomowy dla naszego życia, bowiem wtedy właśnie pojawia się u ludzi pragnienie czerpania z wewnętrznych potencjałów duszy, które do tej pory były zaniedbywane. Trochę to jest tak, jakbyśmy zaczęli bardziej cenić życie dla samego życia i ogniskowali swoje wysiłki na tym, by „być sobą”, cokolwiek miało by to znaczyć. Poszukujemy nowych wyzwań, nowej satysfakcji, uprawiamy hobby i szukamy nowych związków z ludźmi. Często w tym okresie pojawia się także zmiana pracy.

Ostatni etap kariery zawodowej to tak zwany spadek. Po 65. roku życia, od przejścia na emeryturę, pojawia się świadomość końca pracy zawodowej, której poświęciliśmy całe dorosłe życie. Musimy wziąć pod uwagę zmniejszenie dochodów i mniejszą wydolność fizyczną. Emerytura oznacza również zmianę poczucia tożsamości, ale często także utratę kolegów i kontaktów towarzyskich z opuszczeniem miejsca pracy.

Wybitny psycholog rozwojowy Erik Erikson uważał, że największe szanse przeżycia swojego czasu z satysfakcją mają ci, którzy wiele próbowali, słowem „z niejednego pieca chleb jedli”.

MARCIN FLORKOWSKI

(Autor jest doktorem psychologii,
wykładowcą uniwersyteckim)

DACHY

Blachodachówka

od 18,93 zł*

- Trapez T-6, T-18, T-35, T-50, T-55
- Dachówka ceramiczna Koramic
- Dachówka cementowa IBF

TRAFFIC
DACHY & BLACHY
fax (085) 676 13 44

Salon firmowy: Łomża, Al. Legionów 52
tel. (086) 212-53-57, fax (086) 212-53-58
kom. 0 600-926-795

Wysokie Mazowieckie, ul. Białostocka 2
tel. (086) 275-21-91

* cena netto za m², promocja – dach kompletny

www.traffic-blachy.pl

REKLAMA

KONTAKTY



POMARAŃCZOWE WSTAŻECZKI, szaliki, czapki, chragiewki znane z wydarzeń na Ukrainie pojawiły się także w Podlaskiem. W Białymstoku odbył się kilkusetosobowy wiec solidarności z Ukraińcami, domagającymi się demokratycznych reguł w swoim państwie, z udziałem m.in. władz miasta. Skromniejsza demonstracja, ale też z udziałem przedstawicieli ratusza, odbyła się w centrum Łomży.

„NIE MAMY DOBREGO SAMOPOCZUCIA”. Tak na spotkaniu z dziennikarzami podsumował połowę kadencji zarządu województwa Janusz Krzyżewski, marszałek Podlaskiego. Po stronie plusów wymieniał „opanowany budżet”, a po stronie minusów — bezrobocie i problemy służby zdrowia (szerzej, str. 6).

BĘDĄ W PRZYSZŁOROCZNYM BUDŻECIE państwa pieniądze (1,5 miliona zł) na renowację zabytkowego monastyru w Supraślu oraz budowę drogi z Suwałk do Barwinka na południowej granicy kraju. Nie zyskała uznania posłów propozycja budowy obwodnicy Zambrowa na trasie nr 8 Warszawa — Białystok. To najważniejsze regionalne „akcenty” debaty budżetowej, jaka odbyła się w Sejmie.

PO TRAGICZNEJ ŚMIERCI TRZECH BEZDOMNYCH, którzy zginęli w pożarze kanału ciepłowniczego przy ul. Żabiej w Łomży, służby Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej i służb miejskich „przecheszywały” i zabezpieczały pozostałe kanały. To jednak żadne rozwiązanie; bezdomni przeniosą się teraz do klatek schodowych i piwnic.

W III OGÓLNOPOLSKIM KONKURSIE „Apteka bez barier” wyróżnione zostały apteki im. prof. W. Strażewicza w Ciechanowcu, „Pod Eskulapem” w Suwałkach i „Vita” w Hajnówce.

SEMINARZYŚCI Z KAMERUNU Stephane Aleksandre Aoudi Golike z plemienia Baya i Frank Hervais Mbida z plemienia Maka obchodzili obłóczyny jako alumni Wyższego Seminarium Duchownego w Łomży. W uroczystości wręczenia sutann uczestniczył biskup Stanisław Stefanek.

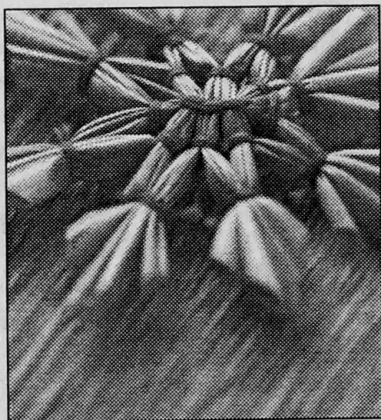
POLMOS BIAŁYSTOK I

ZAKŁAD STOLARSKI Andrzeja Prokopczyka z Wasilkowa (pow. białostocki) zwyciężyły w Ogólnopolskim Konkursie „Pracodawca — organizator pracy bezpiecznej”. Konkurs ogłasza Główny Inspektorat Pracy.

JAK PIĆ, JEŚĆ I WZNOSIĆ TOASTY, ubrać się stosownie do okoliczności; które miejsce komu przy stole i w samochodzie. Zasady savoir-vivre'u były częścią XI Forum Związku Gmin Wiejskich Województwa Podlaskiego.

12 KONIKÓW POLSKICH z Roztoczańskiego Parku Narodowego przeniesionych zostało do Grzęd koło Rajgrodu.

NAJCIEKAWSZE EKSPozyCJE archeologiczne z Europy będą mogły trafić do Suwałk dzięki umowie podpisanej przez Muzeum Okręgowe z Państwowym Muzeum Archeologicznym w Warszawie oraz podobnymi placówkami z Biskupina i Poznania, które pomogą także w sprowadzaniu wystaw zagranicznych.



KONKURS

Ustroimy choinkę

Prezydent Łomży i „Kontakty” ogłaszają konkurs na najdłuższy łańcuch choinkowy oraz najpiękniejsze ozdoby choinkowe ze słomy.

Prace (z załączonym nazwiskiem twórcy) należy dostarczyć do redakcji „Kontaktów” (Łomża, al. Legionów 7) do 18 grudnia.

Łańcuch i ozdoby powiesimy razem na choince na Starym Rynku w Łomży w środę 22 grudnia. Tego dnia przy „ratuszowej” choince ogłoszone zostaną wyniki konkursu i wręczone nagrody.

O konkursowych szczegółach za tydzień, a dziś już zaczynajcie przycinać bibulę i słomę.

NA EKRANY KIN w kraju wszedł film „Sztuka spadania” Tomasza Bagińskiego. Młody białostoczanin zdobył sławę w 2002 roku, kiedy jego animacja komputerowa „Katedra” znalazła się gronie pięciu filmów tego rodzaju nominowanych do nagrody „Oscara”. Drugie dzieło jest także krótkie, wykonane techniką komputerową. Sztuka spadania jest pokazywana przed projekcjami pełnometrażowego obrazu „Sky Kapitan i świat jutra”.

„BIEBRZA OD ŹRÓDEŁ DO UJŚCIA” to najnowszy album znakomitego artysty fotografii Wiktora Wołkowskiego z Supraśla. Niezwykle miejsce, przyrodnicza i kulturowa perła Polski, ukazana została także w niezwykle sposób. Przedmowę napisał Edward Redlińskiego, a wstęp Adam Sieńko, dyrektor Biebrzańskiego Parku Narodowego.

AKT OSKARŻENIA PRZECIWKO WŁAŚCICIELOWI SZKOŁY TAŃCA towarzyskiego skierowała do sądu Prokuratura Rejonowa w Suwałkach. Odpowiadał będzie za kilkakrotne zgwałcenie byłej uczennicy, która, już jako dorosła, złożyła zawiadomienie w czerwcu 2004 roku. W tym czasie tancerz miał też uczestniczyć, z instruktorem tańca z Łomży, w gwałcie zbiorowym. Obaj nie przyznają się do winy. Po miesięcznym pobycie w areszcie wyszli na wolność za poręczeniem majątkowym.

GALERIA „N” zaprasza na otwarcie wystawy (Klub Garnizonowy w Łomży, al. Legionów 133) Agnieszki Arciszewskiej we wtorek, 7 grudnia (godz. 18.00)

ZNAKI CZASU

• W kraju odbywały się demonstracje poparcia dla Wiktora Juszczenki i ukraińskiej opozycji. Na Ukrainę udała się delegacja polskiego Sejmu. Wcześniej w mediacjach uczestniczył Aleksander Kwaśniewski i Lech Wałęsa.

• Polsce grożą procesy przed Europejskim Trybunałem Sprawiedliwości za niewprowadzenie 50 unijnych dyrektyw.

• W co drugim magazynie przechowującym państwowe rezerwy zboża Najwyższa Izba Kontroli wykryła nieprawidłowości; straty skarbu państwa z tego powodu wynoszą 8 mln zł.

• W ubiegłym roku 1328 pacjentów otrzymało 1349 narządów: przeszczepiono 1043 nerki, 168 wątrób, 122 serca, 14 trzustek i 2 płuca. Od 64 potencjalnych dawców nie pobrano narządów, bo protestowały rodziny, a od 750 potencjalnych dawców nie pobrano, bo szpitale nie były zainteresowane wspieraniem transplantologii.

• Około 400 osób umiera rocznie w Polsce z powodu grypy. Statystyki są zaniżone, bo nie zawsze lekarze podają gripę jako przyczynę zgonu. Z powodu grypy wystawianych jest około 25 proc. zwolnień lekarskich.

• Polacy wypalają rocznie 90 mld papierosów, w tym 4 mld 180 tys. palących dzieci. Pali aż 60 proc. bezrobotnych.

• Mosiężne popiersie Lecha Wałęsy, legendy „Solidarności”, byłego prezydenta RP, trafiło do skupu złomu w Poznaniu. Sprzedający oddał Wałęsę za 300 zł, a szef wielkopolskiego regionu „S” wykupił go za 400 zł.

Honorowi

Wojewódzka uroczystość z okazji Polskiego Czerwonego Krzyża odbyła się w Łomży podczas listopadowych Dni Honorowego Krwiodawstwa. Odznaczenia państwowe otrzymali: Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski — Leszek Sidorowicz (38 litrów krwi), Złoty Krzyż Zasługi — Tadeusz Dzienisiuk (60,63 l) i Franciszek Kołodziej-ski (63,50 l) z Białegostoku, Srebrny Krzyż Zasługi — Marcin Bartłomiej Jelski (48,90 l) z Knyszyna, Józef Kucharczuk (42,50 l) z Białegostoku, Andrzej Niewiński (20 l) z Bielecka Podlaskiego i Arkadiusz Rzędzian (21,50 l) z Białegostoku, Brązowy Krzyż Zasługi — Leszek Waldemar Bochiński

(21,65 l) z Łomży, Henryk Chojnowski (37,40 l) z Łomży, Jan Dąbrowski (28,61 l) z Łomży, Remigiusz Karwacki (21 l) z Moniek, Ryszard Maliszewski (37,74 l) z Białegostoku, Bogdan Tarnacki (20,25 l) z Łomży, Andrzej Wądołowski (33,98 l) z Łomży, Henryk Wiewiórowski (28,66 l) z Łomży i Stefan Wołkowycki (26,10 l) z Hajnówki.

PCK należy do największych, najstarszych i najbardziej aktywnych organizacji w Polsce. Zapobieganie i łagodzenie cierpień w tragicznych sytuacjach, honorowe krwiodawstwo, akcje prozdrowotne to niektóre z najważniejszych zadań PCK. Czas pokazał, że wciąż są potrzebne.



GDZIE JEST ZIMA?

— Wiele wskazuje na to, że chyba jej się nie spieszy — mówi Ryszard Modzelewski, dyrektor Łomżyńskiego Parku Krajobrazowego Doliny Narwi. — Sikorki nie garną się jeszcze do ludzkich siedzib, a jemiołuszki trzymają się w stadach, zjadając owoce jarzębiny.

A w Kurowie (gm. Kobylin Borzymy, pow. wysokomazowiecki), na działce Bogdana Michałowskiego, zakwitły truskawki! I wciąż bujna jest szwarowa roślinność w Narwiańskim Parku Narodowym!

Ale nie ludźmy się „wiosennymi” oznakami grudniowej natury: z północy przyleciały już myśzłowy włochate. To najlepszy znak, że zima jednak będzie.

GRZECH GŁÓWNY KOMITETU

W czasach dzielenia unijnych pieniędzy na wyrównywanie poziomu rozwoju regionalnego wiele władzy skupiło w Podlaskim gremium o nazwie Regionalny Komitet Sterujący. Najbliżej mu do statusu organizacji pozarządowej, a podejmuje decyzje wiążące dla „konstytucyjnego” organu wykonawczego, jakim jest Zarząd Województwa.

Jedna z decyzji RKS, odrzucenie finansowania 400 nowych miejsc pracy w Zambrowie, wzbudziła społeczny sprzeciw i wielkie emocje. I podejrzenia, że nie wszystko załatwia się „czysto”.

Doświadczenie życiowe uczy, że „punkt widzenia zależy od punktu siedzenia”. Nie inaczej jest i z Komitetem, który skupia ludzi z różnych „pólek”: polityków, przedstawicieli związków zawodowych, pracodawców, organizacji pozarządowych, kościołów itp. Jego głównym grzechem jest to, że nie ustalił jasnych kryteriów, co jest dla województwa najważniejsze.

Przed wojną w Łomży radni żydowscy i endecy chcieli mieć swoich patronów ulic. Ponieważ żadna z opcji nie uzyskiwała przewagi, dogadali się, wsparli w głosowaniach i mieli „swoje” ulice.

„Ja poprę ciebie, a ty mnie” to zasada uniwersalna, ale absolutnie nie powinna rządzić decyzjami Komitetu Sterującego. Gdyby przyjął publicznie kryteria swych decyzji, nie byłoby cienia podejrzenia, że ona jest zasadą główną. A tak nie należy mieć złudzeń, że RKS ominęła.

MARIA KACZYŃSKA

SUKCES PALESTRY

Adwokat Ewa Krasowska z Łomży, jako jedyna z Podlaskiego, została członkiem Naczelnej Rady Adwokackiej. To wielki sukces naszej palestry od wielu, wielu lat!

— Cieszę się podwójnie, bo traktuję to również jako sukces Łomży — mówi Ewa Krasowska.

Wybory nowych władz NRA na trzyletnią kadencję odbyły się w Warszawie, podczas Krajowego Zjazdu Adwokatury pod hasłem „Niezależna, samorządna adwokatura niezbędna społeczeństwu i

państwu”. Prezesem Rady został Stanisław Rymar z Warszawy. Do Wyższego Sądu Dyscyplinarnego wybrany został Jan Oksentowicz z Białegostoku.

Na zdjęciu: Ewa Krasowska



STRZELANINA

Zbigniew I., podejrzany o usiłowanie gwałtu na pracownicy Gminnego Ośrodka Kultury, wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Jedwabnem, ma nowe kłopoty. W poniedziałek prowadzone przez niego auto potrafiło staruszkę.

Zdarzenie miało miejsce w Jedwabnem około godz. 11.30. 76-letnia mieszkanka miasta przechodziła przez jezdnię, gdy najechała na nią toyota corolla, za kierownicą której siedział Zbigniew I. Kobieta z urazem głowy trafiła do szpitala. Jej życiu nie zagraża niebezpieczeństwo.

— Kierowca toyoty wezwał pogotowie i policję. Badanie alkomatem wykazało, że był trzeźwy. Wyjaśniamy okoliczności zdarzenia — poinformował nadkomisarz Krzysztof Leonczak, rzecznik Komendy Miejskiej Policji w Łomży.

Druga w miesiącu strzelanina w Zambrowie. Po napadzie na ochroniarza kantoru, tym razem ofiarą na parkingu przed swoim blokiem stał się Jarosław S. (31 lat). Zamaskowany kapturzem sprawca trafił w niego pięcioma pociskami z broni niewielkiego kalibru. Rany nie okazały się groźne dla życia. Jarosław S. (w przeszłości mający konflikty z prawem) utrzymuje, że nie rozpoznał napastnika i nie ma pojęcia, dlaczego padł ofiarą ataku. Komenda Powiatowa Policji w Zambrowie prosi o kontakt wszystkich, którzy mogliby pomóc w wyjaśnieniu tej sprawy.

„NA WNUCZKA”

„Na wnuczka” to nowa metoda zastosowana przez oszustów. Ofiarą padła starsza mieszkanka Białegostoku, do której zadzwonił mężczyzna, podający się za wnuka i poprosił o pieniądze, aby „załatwić” sprawę wypadku drogowego. Kochająca babcia z własnych oszczędności i pożyczek od sąsiadów zebrała 12 tysięcy złotych i przekazała pieniądze „koledze” wnuczka. Policja poszukuje oszustów. Na początku jesieni fala oszustw „na wnuczka” przeszła przez Kujawsko-Pomorskie. Tam po pieniądze zjawiała się też czasem „dziewczyna” rzekomego wnuka.

„WOODSTOCK” PRZED FINAŁEM

Około 50 fotografii z największego w Europie festiwalu rockowego „Przystanek Woodstock” oglądać można od soboty w galerii Bonar Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży. Autorem wystawy jest Paweł Wądołowski, mieszkający w Wiźnie fotografik.

— Na wernisażu w sobotę o 16.00 oczekiwany jest Jurek Owsiak z ekipą telewizyjnego programu „Kręciola”. Relacja z wernisażu ukaże się w tym programie — poinformował Paweł Wądołowski, zajmujący się już organizacją styczniowego XIII Wielkiego Finału WOSP w Łomży.

Sponsorzy wystawy: Gabs Foto, Drukarnia Daniela Puławskiego, Radio BAB

ZAPROSILI NAS:

• Zespół Prasowy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Białymstoku — na konferencję prasową dotyczącą m.in. bezpieczeństwa w kolejnictwie.

• Rzecznik prasowy wojewody podlaskiego — na kolejne seminarium Podlaskiego Forum Rozwoju pt. „Przygotowanie absolwentów szkół średnich i zawodowych dla potrzeb gospodarki”.

• Dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka i burmistrz Ciechanowca oraz starosta wysokomazowiecki — na XXIV Ogólnopolski Konkurs Gry na Instrumentach Pasterskich.

• Starosta wysokomazowiecki i przewodnicząca Rady Powiatu — na uroczystą sesję samorządu.

• Stowarzyszenia „Szansa” i „Promyk Nadziei” oraz Polski Związek Niewidomych w Zambrowie — na spotkanie mikołajkowe.

• Wójt gminy i Gminny Ośrodek Kultury w Śniadowie oraz Regionalny Ośrodek Kultury i Klub Tańca Towarzyskiego „Akat” w Łomży — na V Andrzejkowy Turniej Tańca Towarzyskiego o puchar wójta gminy Śniadowo.

• Łomżyński Klub Sportowy — na spotkanie z kibicami.

• Regionalny Ośrodek Kultury w Łomży — na andrzejkowy koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Łomża”.

• Klub Garnizonowy i Teatrzyk Żywego Słowa „Logos” — na koncert laureatów XX Łomżyńskiego Konkursu Recytatorskiego Polskiej Poezji Współczesnej.

• Koło Teatralne przy Publicznym Gimnazjum nr 2 w Łomży — na spektakl poetycko-muzyczny pt. „Książeczka niebieska”.

• Dyrekcja Zespołu Szkół Weterynaryjnych i Ogólnokształcących nr 7 w Łomży — na etap okręgowy VII Ogólnopolskiej Olimpiady Wiedzy o Żywności.

• Przewodniczący Rady Miejskiej Łomży — na kolejną sesję samorządu.

• Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży — na otwarcie wystawy malarstwa na szkłe twórców ludowych.

• Ruch Kobiet do Walki z Rakiem Piersi „Europa Donna” w Łomży — na „Mikołajki z Europą Donna”.

Dziękujemy.


APTEKA
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

KONTAKTY



Gdy władza nic nie robi, paradoksalnie nikt się jej nie czepia. Gdy próbuje zmieniać, ma przeciw sobie wszystkich

I Kadencja samorządu wojewódzkiego osiągnęła półmetek. Z tej okazji Zarząd Województwa zorganizował konferencję prasową, żeby pochwalić się sukcesami. Wielkiego entuzjazmu nie było, bo sam marszałek Janusz Krzyżewski przyznał, że można było zrobić więcej. Jak na nasze polskie standardy, była to demonstracja skromności.

Marszałek wspominał o uporządkowanym i zrównoważonym budżecie, który obecny Zarząd odziedziczył po poprzednikach w fatalnym stanie; o szansach na regionalne lotnisko w 2006 roku; o przenosinach Urzędu Marszałkowskiego do własnej siedziby, uruchomieniu portalu internetowego „Wrota Podlasia”, udanych przygotowaniach do wykorzystania funduszy strukturalnych z Unii Europejskiej.

Prawicowa opozycja ocenia Zarząd najgorzej, jak tylko można. Nie dostrzega niczego pozytywnego. Przyznaje, że samorządowe finanse są bardziej uporządkowane, ale twierdzi, że jest to głównie porządek księgowy, nie przekładający się na poziom życia mieszkańców regionu ani też wprost nie służący jego rozwojowi. Przypomina też wiele wpadek, które w ostatnim czasie przytrafiły się Zarządowi w całości, jak i poszczególnym jego członkom.

II Ktoś, kto chciałby na podstawie tych głosów wyrobić sobie sensowny pogląd na temat jakości pracy wojewódzkich władz samorządowych, już na starcie znalazłby się na przegranej pozycji. Zarówno zachwyty nad pracą Zarządu, jak i totalna krytyka są nieuzasadnione i na dobrą sprawę wynikają jedynie z potrzeb bieżącej walki politycznej. Nie istnieją bowiem jasne i wymierne kryteria oceny skuteczności działania Zarządu, a przynajmniej nie da się tego zrobić z perspektywy dwóch lat.

Samorząd wojewódzki nie buduje bowiem ulic, mostów i tuneli, których znaczenie docenić możemy już następnego dnia po oddaniu do użytku. Nie buduje mieszkań komunalnych, nie rozdaje pieniędzy na renty i zapomogi. Dziś jego najważniejszym zadaniem jest przygotowanie się na przyjęcie funduszy europejskich, przekazywanych na konkretne projekty, wykonywane przez samorządy lokalne lub inne instytucje.



Ile będzie tych pieniędzy? To akurat nie jest do końca jasne. Wiele bowiem zależy od tego, ile potrafimy wykorzystać. Na ostatniej konferencji prasowej marszałek poinformował, że tak naprawdę do wzięcia jest miliard euro, jeśli uwzględnić wszystkie możliwe źródła. Ale to przecież nie znaczy, iż musimy je dostać. Można sobie wyobrazić, że do regionu uda się ściągnąć połowę albo i mniej. Czy to będzie sukces? Tak, bo pieniądze będą wykorzystane. Nie, bo można było „wyrwać” więcej. Wszystko zależy od subiektywnego (i politycznego) punktu widzenia: czy butelka jest do połowy pełna, czy do połowy pusta.

Inna ważna sprawa to wybór projektów, przeznaczonych do dofinansowania. Na ostatniej sesji Sejmiku mieliśmy próbkę konfliktu wywołanego taką decyzją. Na sali zjawili się bezrobotni z Zambrowa z burmistrzem, aby zaprotestować przeciwko odrzuceniu projektu przystosowania hal po Zamteksie na potrzeby zagranicznego inwestora, który gotów jest uruchomić tam produkcję i dać pracę ludziom. Pomysł jest jak najbardziej sensowny i rozwojowy, a mimo to nie został przyjęty przez komisję kwalifikacyjną. Władze Zambrowa odwołały się do ministra. W najbliższych dwóch latach takich spraw będą setki, a z nimi tysiące niezadowolonych, którzy zainteresują swoją krzywdą media. Zadowoleni zwykle siedzą cicho.

Zarząd Województwa twierdzi, że opanował już procedury, związane z ubieganiem się o pieniądze unijne. Nawet jeśli to prawda, to jest to czysta abstrakcja, słabo działająca na wyobraźnię, a więc nie nadająca się na laurkę.

III Jeśli w ogóle jest jakieś sensowne kryterium oceny władz regionalnych, to może nim być jedynie subiektywna ocena tzw. odwagi i determinacji, przejawiających się w dążeniu do zmieniania rzeczywistości. Specyfika tej władzy jest bowiem taka, że na dobrą sprawę czteroletnią kadencję można przetrwać, nie robiąc niczego (przynajmniej dotąd było to możliwe). Można spokojnie zajmować się jedynie prostym administrowaniem: niczego nie reformować, nikogo nie zwalniać, unikać konfliktów, obiecywać wszystkim wszystko i trwać.

Na zarzut nieróbstwa można bezradnie rozłożyć ręce: nie ma pieniędzy. Rząd nie daje, Sejm nie uchwalil ustawy, odpowiedni minister nie wydał rozporządzenia, Warszawa skrzywdziła, itp. itd. W takich sytuacjach zawsze można liczyć na zrozumienie regionalnej prasy, która opublikuje pełne oburzenia artykuły o tym, jak nas krzywdzą w stolicy. Nie daj

Boże jednak próbować coś robić: iść pod prąd — reformować, porządkować, przekształcać. Wtedy będzie się miało przeciwko sobie wszystkich: ci, których interesy zostaną naruszone, łatwo znajdą drogę do mediów, a te nie zostawią na władzy suchej nitki.

Czy jednak możliwe jest rządzenie bez konfliktów i ryzyka? Na korzyść tego Zarządu Województwa można zapisać fakt, że podjął ryzyko pójścia pod prąd w kilku sprawach. Przede wszystkim wicemarszałek Krzysztof Tołwiński energicznie zajął się szpitalami: przekształcał, łączył, likwidował, ale w końcu udało mu się usunąć najgroźniejsze absurdy i zahamować zadłużanie się służby zdrowia. Przy dużej awanturze zlikwidowany został Okręg Lecznictwa Kolejowego, przynoszący ogromne straty. Dziś w byłej siedzibie OLK mieści się Urząd Marszałkowski, co też jest powodem do krytyki z powodu kosztów remontu. Poprzedni Zarząd naraził się natomiast na krytykę, że wydał pieniądze na czynsz, mając własny budynek.

Po raz pierwszy samorząd wojewódzki wypowiedział otwartą wojnę firmie PKP Przewozy Regionalne, której co roku płacił za utrzymanie połączeń kolejowych według rozkładu ustalanego przez PKP i, jak wykazała analiza niezależnych ekspertów, bez sensu. Zarząd próbował postawić sprawę z głowy na nogi: on płaci i on wymaga. Pociągi mają jeździć tak, aby służyć mieszkańcom, a nie Kolejom. Ostatecznie powstał kompromisowy rozkład, który jest bardziej racjonalny.

IV Dwa lata to za mało, aby ocenić władzę wojewódzką. Na dobrą sprawę nie da się jej sprawiedliwie ocenić i na koniec kadencji. W pamięci pozostaną jedynie wpadki i gorszące spory. Efekty materialne pojawią się (lub nie) za dziesięć, piętnaście lat.

Witryna z konkursu

Konkurs na najładniejszą witrynę sklepową organizują prezydent Łomży, Komisja Bezpieczeństwa i Porządku Rady Miejskiej oraz „Kontakty”.

Komisja konkursowa oceni zarówno wystroj zewnątrz i wewnątrz witryny, jak i jej najbliższe otoczenie. Dla najlepszych nagrody w postaci zakupu towarów

w dowolnym sklepie oraz darmowa reklama w „Kontaktach”: I nagroda — na kwotę 500 złotych i strona na promocję swego sklepu w „Kontaktach”, trzy II — 300 złotych i po 100 cm kw. na promocję, pięć III — 200 złotych i po 50 cm kw. na promocję w „Kontaktach”.

Zgłoszenia do konkursu na naj-

ładniejszą witrynę sklepową należy składać do 31 października 2004 roku w sekretariacie prezydenta miasta. Rozstrzygnięcie: do końca stycznia 2005 roku.

Bliższych informacji o konkursie udziela miejski rzecznik konsumentów: Urząd Miejski (Stary Rynek 14), pokój nr 121, telefon: 215-67-47.



KONTAKTY

Spełniamy marzenia

Kilka dni temu otrzymaliśmy niezwykle list od Daniela spod Śniadowa.

Daniel nie ma większości tego, co mają jego rówieśnicy. Ale ani jednym słowem nie prosi o nic dla siebie. „Chcę pomóc mojej mamie, tylko nie wiem, jak to zrobić. Widzę, jak bardzo się stara, aby nic nam nie brakowało. Widziałem, jak mama płacze, ale nic nie mówi. Niedługo święta. Wiem, że nie będzie Mikołaja, na którego czekam, ale nie stać mojej mamy na cokolwiek. Gdybym był duży, poszedłbym do pracy i pomógł mamie”...

Pani Janeczka, wpisująca w „Kontaktach” teksty, po przepisaniu na komputerze listu Daniela zareagowała spontanicznie: przyniosła z domu, co mogła.

Tak zrodził się pomysł na akcję „Spełniamy marzenia”. Bo choć nie wszystkie, wiele wspólnie spełnić możemy.

Są dzieci, dla których świę-

ta będą szare jak codzienność: bez choinki (bo kosztuje), bez prezentów pod nią (bo nie starcza na chleb). Zwracamy się zwłaszcza do nich: napiszcie o swoich marzeniach.

Zapraszamy wszystkich Czytelników, instytucje, organizacje, które mogą pozwolić sobie na szczodrość. Małą lub większą. Napiszcie do nas, zadzwoncie, że chcielibyście spełnić czyjeś marzenie. Każdemu prześlemy wszystkie listy z dziecięcymi marzeniami, by mógł wybrać jedno i być osobistym Świętym Mikołajem wybranego marzyciela.

Na listy z marzeniami czekamy („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7) do 16 grudnia. Na wszystkich, którzy chcieliby się z kimś świątecznie podzielić — już od dzisiaj. Wystarczy karta pocztowa o gotowości, wystarczy telefon: (086) 216-42-43; 608-069-205, 608-069-197

Fot. archiwum



7

Wyrok za mleko

Szefostwo Zakładów Mleczarskich Mitex w Białymstoku: były prezes Zenon K., dwaj byli wiceprezesi Stefan K. i Jerzy B., skazani zostali za niegospodarność i działanie na szkodę spółki. W efekcie ich rządzenia doszło do bankructwa i upadłości Mitexu.

Sąd Rejonowy w Białymstoku skazał Zenona K. i Stefana K. na karę dwóch lat więzienia w zawieszeniu na pięć lat, po 10 tysięcy zł grzywny oraz trzyletni zakaz zasiadania we władzach spółki prawa handlowego. Byli wiceprezes Jerzy B. został skazany na półtora roku więzienia w zawieszeniu na cztery lata i 8 tys. zł grzywny.

Byli szefowie Mitexu nie przyznawali się do zarzutów, jednak Sąd uznał, że nie czynili nic, aby przed ogłoszeniem upadłości (w 2000 r.) odzyskać ok. 2,5 mln zł za dostarczone towary różnym kontrahentom. Dwaj byli prezesi zasiadali jednocześnie w zarządach spółki Mitex w Białymstoku i spółki o takiej samej nazwie w Krakowie. Od krakowskiej firmy odkupili 1,8 mln zł długu, choć, zdaniem Sądu nie było szansy na jego odzyskanie. Prezesi nawet nie sprawdzili, czy dług rzeczywiście istnieje, co wskazuje na pozorną transakcję między obu firmami.

Zakłady Mleczarskie Mitex już nie istnieją. Od 2000 roku nie płaciły ok. 2 tys. rolnikom, dostawcom mleka, którzy do dziś nie odzyskali pieniędzy.

Wyrok nie jest prawomocny.

— Będę się odwoływał od tego wyroku — powiedział „Kontaktom” Zenon K., były prezes Mitexu, obecnie dyrektor Zakładu w Mragowie, wchodzącego w skład SM „Mlekpól” Grajewo.



Zwycięstwo

— Zachorowałem ponad 30 lat temu i żyję! — mówi Czesław Kempista z Wysokiego Mazowieckiego, który otrzymał właśnie „Medal za zwycięstwo nad cukrzycą”, przyznany przez Kapitułę Towarzystwa Diabetologicznego i Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków.

Miał 32 lata. Pracował jako kierownik ciągnika w ówczesnym ośrodku doradztwa rolniczego w Szepietowie. Młody, zdrowy. I nagle taka wieść!

— Od początku postanowiłem, że się nie poddam! — wspomina. — I to samo radzę tym, którzy właśnie dowiedzieli się o swoim nieszczęściu. I niech nie zamykają się z nim w czterech ścianach, bo życie jest piękne i trzeba być wśród ludzi. To bardzo pomaga!

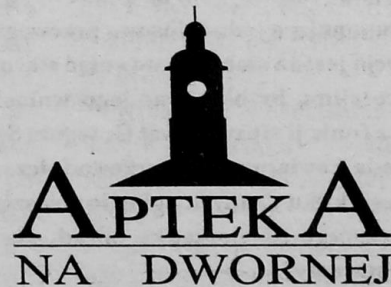
Oddział Rejonowy Polskiego Stowarzyszenia Diabetyków w Łomży po raz kolejny obchodził Światowy Dzień Walki z Cukrzycą. Była to okazja nie tylko do wręczenia odznaczeń, ale także do zapoznania innych z działalnością Oddziału, mierzenia poziomu cukru we krwi i ciśnienia, a przede wszystkim pokazania, że z tą nieuleczalną chorobą można żyć.

Na zdjęciu: Czesław Kempista z Wysokiego Mazowieckiego

Więcej z Unii

Komisja Europejska zaakceptowała zwiększenie dofinansowania z ok. 60 do 75 proc. wartości kontraktu „System wodnokanalizacyjny Łomży i przyległych gmin”. Na ogólną wartość 3,2 mln euro, udział funduszy europejskich wynosi 2,4 mln euro, 369 tys. euro to dotacja rządowa, a wkład finansowy gmin Łomży (miasto i wieś) oraz Piątnicy wynosi 425 tys. euro.

Wykonawcą kontraktu jest konsorcjum Budimex SA, Budimex Dromex i Cestar sp. z o.o. Szczecin. Zaawansowanie prac oceniane jest na 90 proc. Połączony został kolektor pod Narwią i przepompownia systemu kanalizacyjnego Piątnicy z oczyszczalnią ścieków w Łomży, wybudowane nowe kanalizacje i wodociągi w Piątnicy i Czarnocinie, kanalizacja w gminie Łomża oraz kanalizacja i wodociągi na ul. Wąskiej, Poznańskiej, Zdrojowej i Szosie Zambrrowskiej. Kończy się budowa magistrali wodociągowej w Szosie do Mężenina. Koszt wykonanych w tym roku prac to 6,5 mln zł, w tym 4,6 mln zł dotacje z Unii Europejskiej, a 1,9 mln zł z budżetu państwa. Łomża i gmina Piątnica wydały łącznie 1,2 mln zł. (MK)


APTEKA A
NA DWORNEJ

Kampania
Lek Dostępny

KONTAKTY



PROBOSZCZ SKAZANY

Po przeszło pół roku od rozpoczęcia Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem zakończył rozpatrywanie sprawy grupy rolników z okolic Ciechanowca oskarżonych o wyłudzenie bonów paliwowych, które w latach 2001–2003 stanowiły formę pomocy państwa dla rolnictwa. Jak ustaliła prokuratura w Wysokiem Mazowieckiem, w gminie Ciechanowiec doszło na masową skalę do korzystania z bonów przez nieuprawnionych (np. nie posiadających ciągników). Większość z około 80 oskarżonych w tej sprawie osób dobrowolnie poddała się karze. Obronę przed sądem wybrało 10, w tym ksiądz z parafii Pobikry, który bony wzięł dla rolnika obrabiającego parafialne pole. Sąd uznał sześciu rolników i duchownego za winnych naruszenia prawa i wymierzył im kary od 6 do 10 miesięcy pozbawienia wolności w zawieszeniu na 2 lata oraz nałożył obowiązek zwrócenia pieniędzy. Uniewinnione zostały trzy osoby, które przed sądem wykazały, że są właścicielami działek rolnych i przynajmniej współwłaścicielami ciągników. Wyrok nie jest prawomocny.



NIE POSZŁA OLA DO PRZEDSZKOLA

Tylko 33 proc. dzieci w wieku trzech — pięciu lat w Polsce chodzi do przedszkola, a dzieci wiejskich tylko 13 proc., wynika z badań Fundacji Rozwoju Dzieci im. Jana A. Komeńskiego. Najniższy wskaźnik w kraju jest w województwie podlaskim, gdzie do przedszkola uczęszcza tylko 3,18 proc. małych dzieci ze wsi.

— To jedna z głównych przyczyn późniejszych przepaści edukacyjnych między wsią i miastem. Dzieci, które nie chodzą do przedszkola, będą powielać drogi życiowe ubogich i źle wykształconych rodziców — uważa Teresa Ogrodzińska, prezes Fundacji.

— W tym roku szkolnym w województwie funkcjonują 162 przedszkola, w tym 140 w miastach i 22 na wsiach. Do miejskich przedszkoli uczęszcza 15 670 dzieci, do wiejskich 1117 — poinformowała Edyta Kalwajtys z Podlaskiego Urzędu Statystycznego w Białymstoku.

W wieku przedszkolnym



Tylko 3,18 proc. wiejskich dzieci z Podlaskiego chodzi do przedszkola. Najmniej w kraju

najintensywniej kształtują się umiejętności koncentracji, uważnego słuchania, zapamiętywania, także samodzielność, umiejętność współpracy z rów-

nieśnikami, postawy etyczne, co jest dobre, a co złe. Przede wszystkim zajęcia przedszkolne ułatwiają start w szkole.

Dla porównania: w Europie

do przedszkoli chodzi średnio 80 proc. dzieci; w Belgii, Irlandii i na Węgrzech — 100 proc.; we Francji i Włoszech 98 proc. W Polsce 33 proc.

„Blokada”

Paraliżu decyzyjnego w samorządzie powiatu Kolno ciąg dalszy: Rada Powiatu nie zgodziła się na sprzedaż budynku po przychodni lekarskiej.

O zgodę starosta kolneński Stanisław Wiszowaty wystąpił kilka miesięcy temu, ale radni odrzucili wniosek. Ponownie zgłosił go w minionym tygodniu. Budynek jest w połowie pusty, a w połowie dzierżawiony prywatnym gabinetom lekarskim. Do jego utrzymania dokłada zadłużony Szpital. Kupnem całości są zainteresowani dzierżawcy. Za udzieleniem Zarządowi zgody na sprzedaż budynku było ośmiu radnych i tyluż opowiedziało się przeciw. Po dwóch remisowych głosowaniach, prowadzący sesję wiceprzewodniczący Rady Stanisław Szymanowski skorzystał z przysługującego mu prawa i rozstrzygnął na „nie”.

Dysponująca jednogłosową przewagą w Radzie tzw. opozycja jest za słaba, by odwołać starostę, ale wystarczająco silna, by blokować jego wnioski. Od wiosny, kiedy z funkcji zrezygnował Grzegorz Szczech, kolneńska Rada Powiatu nie ma przewodniczącego. Na ostatniej sesji kilku radnych zgłosiło wreszcie wybór przewodniczącego do porządku obrad, ale sprzeciwił się „obóz starosty”.

— Robią sobie na złość, nie licząc się ze skutkami — mówią obserwatorzy kolneńskiej „sceny politycznej”.

— To było działanie z zaskoczenia, takiego wniosku nie można zgłaszać w trakcie sesji — uważa starosta Wiszowaty, który głosował „przeciw”.

Nie powiodło się odkupienie kamienicy, może skuteczniejsze będzie egzekwowanie zwrotu 150 000 zł?

Przeciąganie kamienicy

Przedwojenna żydowska ochronka przy Senatorskiej 7 na mocy decyzji Komisji Regulacyjnej 1 stycznia 2004 stała się własnością Gminy Wyznaniowej Żydowskiej z Warszawy. Gmina w formie darowizny przekazała ją Fundacji Ochrony Dziedzictwa Żydowskiego. W budynku mieszka 8 rodzin. Gdy nowy właściciel podniósł czynsze, lokatorzy zażądali od władz Łomży innych mieszkań komunalnych. Ratusz próbował rozwiązać problem odkupieniem kamienicy. Prezydent Jerzy Brzeziński w kwietniu rozpoczął w tej sprawie rozmowy z Fundacją. Władze Łomży wyceniły budynek i działkę na ok. 200 tys. zł, w tym nakłady, poniesione w okresie powojennym, na ok. 150 tys. zł. Zaproponowały kupno za różnicę między wartością rynkową, a wydatkami, czyli za 50 tys. zł. Fundacja uznała fakt poniesienia przez miasto 150 tys. zł wydatków, ale, jej zdaniem, nieruchomości jest warta 309 tys. zł. Domagała się prawie 160 tys. zł. Rozmowy zakończyły się fiaskiem.

W tej sytuacji prezydent Brzeziński w październiku wezwał Fundację do zwrotu 150 tysięcy zł. Podstawą roszczenia jest fakt, że to Gmina Wyznaniowa Żydowska odzyskała nieruchomości na mocy przysługującego jej wyłączne prawa. Przekazując go Fundacji w formie darowizny, doprowadziła do jej nieuzasadnionego wzbogacenia się. W odpowiedzi Jerzy Brzeziński został zaproszony na rozmowę do siedziby Fundacji w Warszawie na początek grudnia. W ratuszu nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, że nadal celem prezydenta jest odkupienie kamienicy za 50 tys. zł. Jeśli i to spotkanie zakończy się fiaskiem, prawnicy prezydenta wystąpią z gotowym już pozwem na drogę sądową.

Lokatorzy kamienicy od lutego na znak protestu przeciwko wysokiej podwyżce nie płacą czynszu nowemu właścicielowi, a ściślej administrującej budynkiem w imieniu Fundacji Agencji Mienia Wojskowego z Białegostoku.



„Kto nie próżnuje, ten zyskuje”, mówi sołtys Brusze-
wa, który przy pomocy
Unii Europejskiej chce odnowić wieś materialnie i duchowo

9

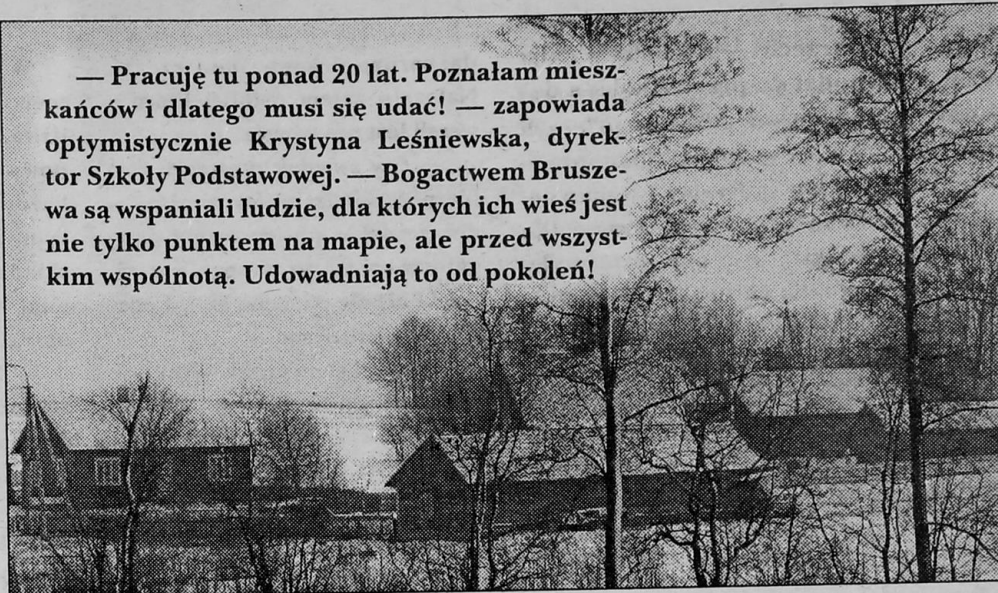
Bruszewo nad rzeczką Śliną w gminie Sokoły; typowa ulicówka z główną drogą długości 1300 metrów; z około 360 mieszkańcami; z dzielnicami Leśnik, Kozi Rynek, Zastruże i Marianiuki; z Ochotniczą Strażą Pożarną i dwiema remizami, Kołem Gospodyń Wiejskich, szkołą, biblioteką publiczną, sklepem; z dwoma wojennymi cmentarzami z 1915 roku; z przydrożną kapliczką i krzyżem; z linią autobusową do Sokół i Wysokiego Mazowieckiego; z wodociągami i telefonami; z trzema bocianimi gniazdami; z kilkoma końmi i kozami; z „komórkami”, komputerami, internetem; gospodarstwami „mlecznymi” (średnia powierzchnia około 15 hektarów). Kiedyś, w „mocnej komunie”, Bruszewo było siedzibą Gminnej Rady Narodowej, miało pocztę i Klub Rolnika.

— Powoli zabierali nam GRN, pocztę i klub, ale nie zabrali najważniejszego: szkoły — wspomina sołtys Franciszek Jabłoński. — A przecież wiadomo: nie ma szkoły, nie ma wsi! Bo to przede wszystkim szkoła „trzyma” każdą wspólnotę. I dlatego nasze „odnawianie” zaczęliśmy od szkolnego budynku.

Budynek stanął w czynie społecznym tak samo, jak ten z lat dwudziestych w odrodzonej Polsce. To dzięki poczuciu wspólnoty kilka lat temu Bruszewo z powodzeniem wystartowało w Turnieju Aktywizacji Społeczności Wiejskiej, organizowanym przez ówczesny Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepietowie.

Zobjęciem funkcji dyrektora postawiłam sobie zadanie: nasza szkoła będzie miejscem integrującym Bruszewo tak, jak nakazuje polska tradycja — wspomina Krystyna Leśniewska. — Trzeba było zacząć od uporządkowania otoczenia. Zorganizowałam zebranie rodziców naszych uczniów, także z Jamiołek i Faszcz. Złożyłam wniosek do Urzędu Gminy w Sokolach. Dostaliśmy pieniądze na zakup siatki ogrodzeniowej i słupków. Całą robotę mieszkańcy Brusze-
wa, Jamiołek i Faszcz wykonali społecznie. Pracowali „kolejką”. Ci, którzy nie mogli, dali pieniądze!

— Pracuję tu ponad 20 lat. Poznałam mieszkańców i dlatego musi się udać! — zapowiada optymistycznie Krystyna Leśniewska, dyrektor Szkoły Podstawowej. — Bogactwem Brusze-
wa są wspaniali ludzie, dla których ich wieś jest nie tylko punktem na mapie, ale przed wszystkim wspólnotą. Udowadniają to od pokoleń!



— Nie wyobrażałam sobie inaczej — podsumowuje krótko Zofia Zalewska, przewodnicząca Rady Rodziców. — To w naszej wsi normalne!

Teraz Krystyna Leśniewska zwróciła się do Starostwa w Wysokiem Mazowieckiem o dofinansowanie tzw. ścieżki botanicznej. W listopadzie 2004 roku wokół szkoły wyrosło 81 gatunków drzew i krzewów ozdobnych, opisanych z polską i po łacinie!

Właśnie pojawiła się nowa szansa: unijny program pod hasłem „Odnawia wsi”. Wójt Józef Zajkowski powiadomił także Bruszewo. Reprezentacja wsi pojechała na specjalne szkolenie o opracowywaniu wniosków do UE, zorganizowane przez Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego. Wrócili i postanowili przekonać Unię do „odnawiania” nad Śliną: budowy wiejskiego boiska. Ponad hektar ziemi aż prosi się o zagospodarowanie.

Będzie pełnowymiarowe. — mówi Władysław Zalewski, prezes OSP. — Oddzielne do piłki nożnej, siatkowej, z bieżnią, placem zabaw dla dzieci. Bo jak się napracować, to z pożytkiem pod każdym względem!

Przystąpili do wypełniania stosownych druków, w tym „analizy zasobów”. W rubryce „zasób przyrodniczy” wymie-

niają czyste środowisko, malownicze krajobrazy z licznymi meandrami rzeki, lasami, żeremia-
mi bobrów i zwierzyzną leśną. W rubryce „kulturowy” są tradycje religijne (z obchodami święta pól i majowymi nabożeństwami w zabytkowej kapliczce), kowal-
stwo, kuźnia z początku XX wieku, wciąż żywe specyficzne

żenie mieszkańców, rozwarstwienie, postępujący demograficzny niż.

W 2006 roku minie 80 lat OSP. Władysławowi Zalewskiemu, jako prezesowi, jubileuszowe obchody marzą się przed unowocześnioną remizą.

Na kolejny „unijny ogień” pójdzie... zalew!

— Jestem pewny: letników nie zabraknie! Teraz jeżdżą nad Narew

do Waniewa, ale kiedyś będzie modne jechać nad zalew do Brusze-
wa! — uważa Władysław Zalewski.

Coraz częściej powraca nostalgia „miłych czasów” Klubu Rolnika, najpierw prowadzonego przez „Ruch”, a potem GS.

— To było miejsce spotkań małych i starszych, gdzie prze-

Odnawia



nazwy przedmiotów codziennego użytku. Unijna procedura wymaga także samooceny wnioskodawcy pod względem społecznych plusów i minusów. Do pierwszych bruszewianie zaliczają zintegrowanie, ilość gimnazjalistów i studentów (około jedna czwarta wszystkich mieszkańców), dbałość o estetykę posesji, bardzo aktywne Koło Gospodyń Wiejskich. Minusy: brak kanalizacji sanitarnej, obiektów rekreacyjnych i kieszonkowe drogi. Jest też rubryka „zagrożenia”, do której Bruszewo wpisuje migrację młodzieży do miast i za obcym chlebem (co drugie gospodarstwo to Ameryka), zubo-

siadywało się z potrzeby przesiadywania, jak wspominają ludzie — mówi Marek Perkowski. — Trzeba będzie wziąć się i za klub! Był potrzebny kiedyś, jest potrzebny dzisiaj, więc to jasne, że być musi!

Krystyna Leśniewska przyznaje, że taka świadomość mieszkańców dodaje jej skrzydeł.

— Unia nie będzie mogła się od nas opędzić — żartuje sołtys Franciszek Jabłoński.

GABRIELA SZCZĘSNA

Na zdjęciu: panorama Brusze-
wa; „unijna” ekipa Brusze-
wa

KONTAKTY



Sąd idzie! Cisza! Powaga.

Ale bywa i tak, że Wysoki Sąd mocno zaciska usta, żeby nie wybuchnąć... śmiechem

Wszechwiedzący sąd Musztra na rozprawie

Młody człowiek był oskarżony o usiłowanie gwałtu. Próbował tłumaczyć, dlaczego odczuwał taki wzmożony pociąg do kobiet.

— Skończyłem ledwie służbę wojskową. Sąd wie, jak to w wojsku... — wyjaśniał nieśmiało.

— Sąd wie. Sąd też był w wojsku — powiedział przewodniczący grobowym głosem z męskim zrozumieniem.

Pełnomocnik reprezentował oskarżonego „utopionego”, czyli będącego w sytuacji jednoznacznej, gdzie całkowicie niezbite dowody świadczyły o jego winie. Dla wszystkich było oczywiste, że jedyną linią obrony jest wyrażenie szczerej skruchy i prośba o łagodny wymiar kary. I nagle, ku absolutnemu zdumieniu pełnomocnika, oskarżony wstał i stwierdził, że nie przyznaje się do winy. Prze-

dał bardzo ciekawe i nowe rzeczy. Należało zatem ustalić, która z wersji jest prawdziwa.

— Czy świadek dostrzega różnicę między zeznaniami? Świadek zeznał w postępowaniu przygotowawczym, że niczego nie widział i nic nie pamięta, bo był pijany — stwierdził sąd.

Nie, nie byłem pijany. Wypiwszy byłem — odpowiedział świadek.

— Czy to znaczy, że świadek był podпиты? — dociekał sąd i poprosił o wyjaśnienie i zdefiniowanie nowego określenia.

W sprawie o rozwód klientka mecenasu bardzo szczerze stwierdziła, że odeszła od męża, bo jej nowy partner życiowy był pod każdym względem bardziej atrakcyjny i lepszy. Potem wyjaśnienia składał pozwany mąż. Mecenas miał do niego tylko jedno pytanie: „Czy był w wojsku?”

— Nie byłem — odpowiedział zaskoczony mężczyzna, bo nie dostrzegał żadnego związku między służbą wojskową i jego rozpadającym się małżeństwem.

— Wysoki Sądzie! I to wszystko wyjaśnia — krótko stwierdził pełnomocnik, bo według niego mężczyzna, który nie był w wojsku, nie jest mężczyzną albo jest zdecydowanie gorszy.

Wyrok

Zgodnie z procedurą, w czasie ogłaszania wyroku wszyscy muszą wstać. Sąd miał ogłosić wyrok w sprawie karnej. Sędzia przewodniczący zauważył, że oskarżony siedzi.

— Proszę wstać, jeszcze się oskarżony nasiedzi — poprosił spokojnie.

Wyciskane zeznania

Wcześniej oskarżony przyznawał się do winy, a na rozprawie postanowił wszystkiemu zaprzeczyć. Powiedział, że przyznawał się, bo został pobity przez milicjanta, który go przesłuchiwał.

Należało sprawdzić tę linię obrony. Na następną rozprawę został wezwany milicjant, który rzekomo bił. Sąd pytał, czy rzeczywiście pobił oskarżonego i stosował wobec niego przemoc.

— Wysoki sądzie, on się od razu do wszystkiego przyznał, nawet nie było takiej potrzeby — zapewniał milicjant.

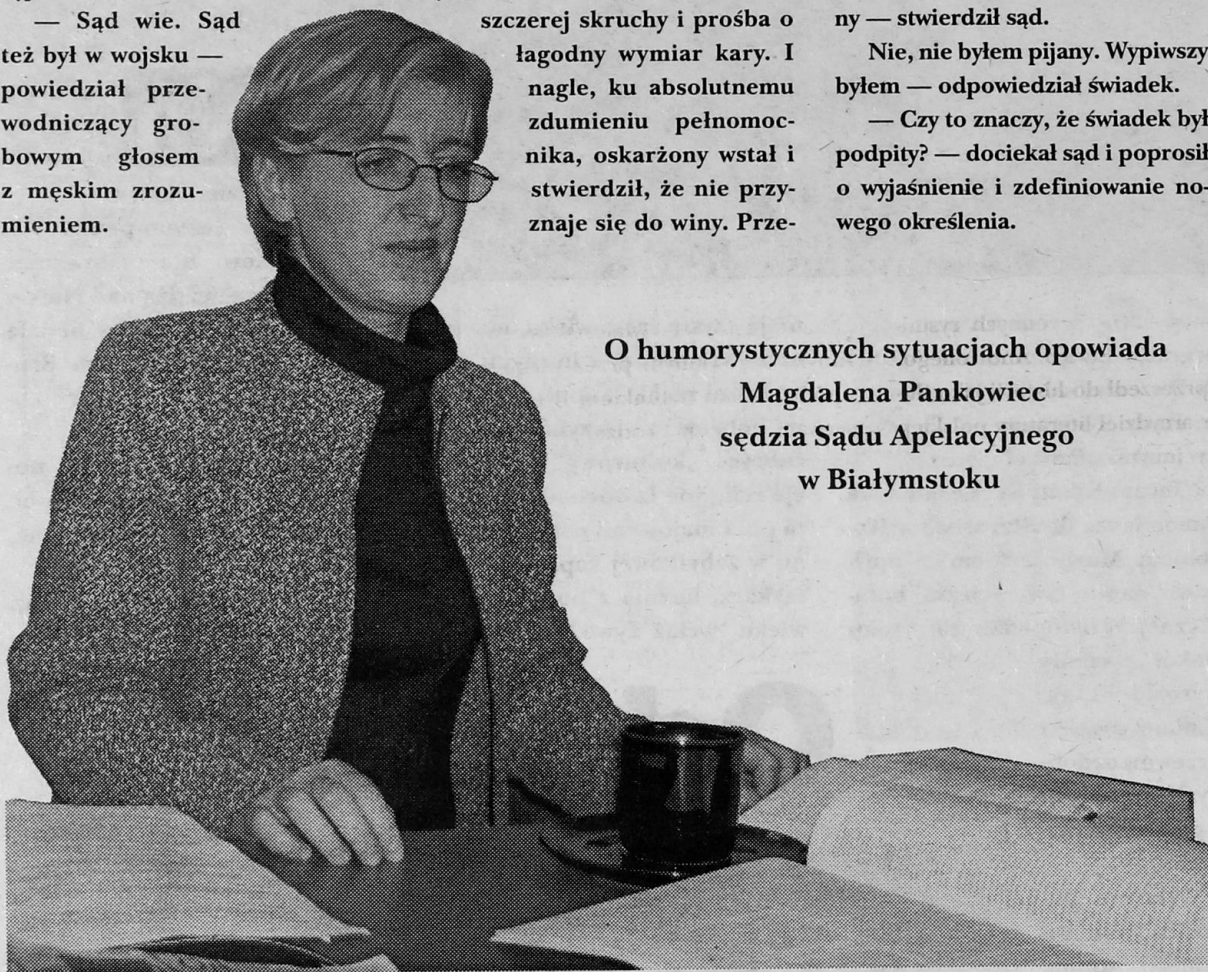
Po innej skończonej sprawie, ze względu na trudne warunki lokalowe, konwój najpierw wyprowadzał oskarżonego, a za konwojem tymi samymi drzwiami wychodził sąd. Jeden z milicjantów z konwoju podzielił się swoimi przemyśleniami i spostrzeżeniami z przewodniczącym:

— Panie sędzio, to niewinny człowiek. On był w Olecku i się nie przyznał.

O areszcie śledczym w Olecku krążyły legendy, że tam w stosunku do osadzonych są stosowane najdrastyczniejsze metody wyciskania zeznań.

Wysłuchała:

MARIA TOCKA



O humorystycznych sytuacjach opowiada

Magdalena Pankowicz

sędzia Sądu Apelacyjnego

w Białymstoku

Uśmiech Temidy

Po chwili wyjaśnienia składała pokrzywdzona. Sąd dociekał, jak zachowywał się oskarżony, czy stosował przemoc, czy ją obezwładnił, czy straszył. Zadawał kolejne pytania.

— No i gdyby mój tatuś nie przyszedł... — próbowała powiedzieć pokrzywdzona.

Jej wypowiedź przerwał przewodniczący i poprosił, aby odpowiadała na konkretne pytanie.

— Ale gdyby mój tatuś nie przyszedł... — znów zaczęła pokrzywdzona.

Sąd kolejny raz przerwał i nakazał odpowiadać na pytanie; Sądu nie interesował tatuś, tylko zdarzenie.

— Kiedy dziewczyna znowu powtórzyła „No, i gdyby mój tatuś nie przyszedł...” sąd zrezygnował i pozwolił jej wypowiedzieć się.

— Gdyby mój tatuś nie przyszedł, to ja nie wiem, co by było — powiedziała kobieta.

— Sąd wie, co by było — stwierdził spokojnie przewodniczący.

konywał, iż było zupełnie inaczej, niż dotychczas zeznawał i inaczej, niż mówią dowody.

Pełnomocnik próbował powstrzymać oskarżonego przed dalszymi wywodami, aby niepotrzebnie nie brnął dalej. Doskonale wiedział, że korzystna dla niego linia obrony powinna być zupełnie inna. Ale oskarżony nie reagował na zniecierpliwione gesty pełnomocnika. Wówczas mecenas nie wytrzymał: — Baaaaczność! — krzyknął zdecydowanie — Co oskarżony za głupoty opowiada! Do rzeczy proszę przejść! Spocznij!

Po tej musztrze sąd zarządził przerwę... aby wszyscy mogli się swobodnie wyśmiać.

Wypiwszy

Sprawa dotyczyła bójki. Zeznawał świadek, który nie miał nic interesującego do powiedzenia w postępowaniu przygotowawczym. Zeznał tam że nadużył alkoholu i niczego nie widział. Na rozprawie wróciła mu pamięć i opowia-

— Nie, podпиты nie byłem. Wypiwszy byłem. Wysoki Sądzie pijany to taki, co już leży, a wypiwszy, to taki, co jeszcze chodzi — spreyczował.

Prośba ławnika

Po zakończeniu rozprawy przemawiał obrońca oskarżonego. Mówił bardzo kwieciście i wzruszająco. Publiczność lży łkała albo ocierała je ukradkiem. Mowę zakończył apelem: „Proszę o uniewinnienie oskarżonego”.

W tym momencie równie wzruszony ławnik, zapomniawszy o swojej funkcji, wstał i zwracając się do przewodniczącego, powiedział: „Wysoki Sądzie, ja też bardzo proszę o uniewinnienie.”

Rozwód przez wojsko

W sądzie występował adwokat, który był znany z tego, że jest wielkim fanem wojskowości. W swoich wystąpieniach dość często nawiązywał do militarnej symboliki.



KONTAKTY

— To miała być zwykła wiadówka. W pewnym momencie dyskusja zeszła na temat „być albo nie być szkoły”. Rodzice podejmowali decyzję we własnym gronie. Ja wyszłam z zebrania, żeby im nie przeszkadzać — mówi nauczycielka Szkoły w Wysokiem Małym Jadwiga Chmielewska.

Debata „być albo nie być” zakończyła się zaskakująco: Szkoła Podstawowa w Wysokiem Małym po ponad trzydziestu latach bytu nie ma sensu! A jeszcze dwa lata temu o jej utrzymanie rodzice toczyli boje z gminą. Wygrali: poprzedni rok szkolny przetrwała jako filia o klasach 0–III. We wrześniu naukę rozpoczęło tu zaledwie 18 uczniów. Po przeniesieniu w trakcie roku szkolnego kilkorga dzieci do szkoły w Stawiskach, pozostało ich jedenaścioro.

Okolice Wysokiego Małego, niewielkiej miejscowości położonej na pograniczu gmin Stawiski i Łomża podobnie jak całą polską wieś dotknęła katastrofa demograficzna. Za czasów młodości sołtysa Kazimierza Sulkowskiego uczyła się tu ponad setka dzieci, również z Wysokiego Dużego, Karwowa, Kobylina i innych miejscowości. Gdy jego syn Marek trzynastu lat temu kończył ośmioletnią podstawówkę, było jeszcze około pięćdziesięciu uczniów. Los szkoły przypieczętowała reforma gimnazjalna. Gdy starsze dzieci zabrano do gimnazjum w Stawiskach, na miejscu została dosłownie garstka.

— Ostatnie siedem lat żyliśmy jak na huśtawce: zamkną szkołę, czy też przetrwa kolejny rok? — wspomina Jadwiga Chmielewska.

— Przedłużanie tego stanu rzeczy nie miało sensu — argumentuje mieszkaniec Karwowa, ojciec drugoklasistki. — Jedenaścioro dzieci w budynku o powierzchni 500 metrów kwadratowych. To wszystko trzeba było ogrzewać, utrzymywać. Dzieci nie czuły się tam dobrze, ta pustka była przygnębiająca. Mnie samemu ciarki po plecach chodziły, jak tam zaglądałem.

Co istotne, do Szkoły w Wysokiem Małym dzieci też musiały dojeżdżać: na miejscu w Wysokiem Małym mieszkało tylko... dwoje uczniów. Maluch z oddalonego o niespełna 3 km Karwowa musiał o



Śmierć szkoły

6.30 wychodzić na szkolny autobus do Wysokiego, a później ponad godzinę czekać na rozpoczęcie lekcji. Ich starsi koledzy z klas IV–VI i gimnazjaliści, dojeżdżający do szkół w Stawiskach, opuszczali wieś później.

Ci, których dzieci we wrześniu przeszły do Stawisk, byli zadowoleni ze zmiany. Dzieci zaczęły uczyć się angielskie-

go i informatyki. W szkole w Stawiskach jest stołówka z gorącymi posiłkami i świetlica. Lepiej zorganizowane okazały się też dojazdy. Pozostali zaczęli się więc zastanawiać, czy przypadkiem nie krzywdzą swoich dzieci, trwając przy „swojej” szkole...

Nauczycielka Jadwiga Chmielewska powstrzymuje się od oceny decyzji rodzi-

ców. Jednak nietrudno się domyśleć, że nie jest nią zachwycona. Mieszka w dużym, wygodnym domu, znajdującym się dosłownie naprzeciwko szkoły. Do pracy miała kilka kroków. Wraz z zamknięciem szkoły skończyła się jej wyгода. Zaczęła się niepewność, czy w ogóle otrzyma pracę w innej szkole.

— Decyzja rodziców i zamknięcie szkoły w Wysokiem Małym to śmierć naturalna, z którą nie sposób się nie pogodzić — uważa Janusz Kossewski, wieloletni sekretarz gminy Stawiski i zastępca burmistrza.

— Budynku szkoda. Wieś pracowała przy jego wznoszeniu w czynie społecznym. To największy budynek szkolny ze wszystkich szkół wiejskich w gminie Stawiski. Ale cóż począć. Jak nie ma dzieci, to i szkoły trzymać nie ma sensu — uważa Marek Sulkowski, syn sołtysa w Wysokiem Małym.

JOANNA WILK

Na zdjęciu: Szkoła w Wysokiem Małym nie została zlikwidowana decyzją władz gminy, lecz umarła śmiercią naturalną, gdyż zabrakło uczniów

Miała nadzieję otrzymać „wielką wygraną”, a straciła 1600 zł

Okolo roku temu Eugenia Żyznowska z Czaplic (gm. Śniadowo), emerytka, otrzymała listowne zawiadomienie od firmy Integra Direct, że wygrała... 31 600 zł! Jak wynikało z pisma, numer jej dowodu osobistego został wylosowany przez komputer. Zawiadamiający „dyrektor naczelny Rupert Bensimski” informował, że jej wygrana w postaci czeku dotrze do niej natychmiast, jeśli wybierze „obsługę priorytetową”, czyli prześle 79.90 zł na podany adres, to jest na numer skrytki pocztowej w Urzędzie Pocztowym nr 10 w Warszawie.

— Nie wiem, skąd mieli mój numer dowodu. Może z instytucji w Polsce i Niemczech, do których zwracałam się w czasie poszukiwania zaginionego w Niemczech podczas II wojny światowej stryja — mówi pani Eugenia. — Pomyslałam sobie, że to może jakieś odszkodowanie...

Wysłała opłatę za „obsłu-

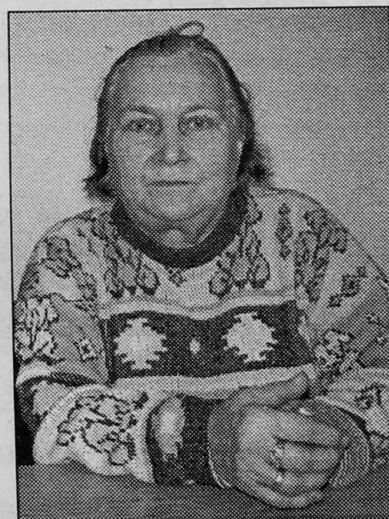
gę priorytetową”, ale zamiast czeku otrzymała... dalsze instrukcje. Spełnienie każdej z nich wiązało się z przesłaniem na numer skrytki kolejnej drobnej kwoty lub dzwoniem pod podany numer 0-701 87 44 67 (opłata 6,25 zł za minutę rozmowy plus VAT).

Mamiona

— Zanim ktoś się pod tym numerem odezwał, długo mówił głos nagrany na taśmę — opowiada pechowa „graczka”. — Tylko raz udało mi się porozmawiać. Było to na początku listopada. Zapewniano mnie, że w ciągu 10 dni w moim domu zjawi się ekipa i wręczy czek. Uroczystość miała być sfilmowana i pokazana w telewizji.

Gdy minął miesiąc i nikt się nie zjawił, Eugenia Żyznowska doszła do wniosku, że dała się nabrać oszustom.

— Mam 700 zł emerytury. Nie mam za co zapłacić ostat-



niego rachunku za telefon, nie mam na węgiel na zimę...

Zadzwoniliśmy pod numer Integra Direct. Nagrany na taśmę głos poinformował, że mówi Martin Donovan, kierownik przekazywania wygranych. Głos powitał nas jako szczęśliwców, którzy wygrali czek na 30 tys. zł. Po czym nastąpiły szczegółowe instrukcje, co zrobić, żeby wygraną otrzymać... Minuty upływały, głos mówił i mówił, impulsy stukały... (MK)

Na zdjęciu: Eugenia Żyznowska przez prawie rok dawała się naciągać oszustom

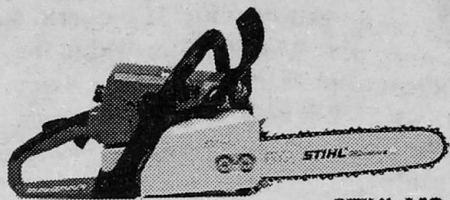
Filipowy post

28 listopada prawosławni w Podlaskiem rozpoczęli post przed Bożym Narodzeniem. Potrwa 40 dni. Od imienia jednego z apostołów nazywany jest postem Filipowym.

„Naszym celem nie jest poskromienie ciała, lecz jego przeobrażenie. Właściwie pojmowany ascetyzm nie jest walką przeciwko ciału, lecz walką o ciało. Za pomocą ascetycznego opanowania potwierdzamy materialność naszego ciała, ale jednocześnie staramy się tę materialność uduchowić. Ascetyzm nie wymaga odrzucenia uzasadnionych przyjemności, odczuwanych przez spożywanie pokarmu, a w małżeństwie, w o wiele bardziej głębokiej sferze, przez płciowość. Post i abstynencja pomagają uwolnić się od łakomstwa i pożądania po to, by obie te sfery życia nie stały się środkami zaspokojenia własnej przyjemności, lecz były wyrażeniem międzyosobowej wspólnoty”, pisał o znaczeniu postu prawosławny biskup Kallistos Ware.

PROMOCJA

oferta ważna do wyczerpania zapasów, szczegóły promocji u Dealerów



STIHL MS 230
od 1.639,-*
poj. skok.: 40,2 cm³
moc: 2,0/2,7 kW/KM
prowadnica: 30 lub 35 cm



STIHL MS 250
1.872,-*
poj. skok.: 45,4 cm³
moc: 2,3/3,1 kW/KM
prowadnica: 35 cm



w cenie pilarki
MS 230 i MS 250

Andreas STIHL, Sady, ul. Poznańska 16, tel. 061 816 62 16

**Sprzedaż, doradztwo oraz obsługę serwisową
prowadzą wyłącznie Autoryzowani Dealerzy:**

Białystok - Dworzec PKS, paw. 17, tel. 745 14 02;
Zwycięstwa 10, tel. 651 49 65; Kawaleryjska, paw. 1, tel.
742 24 49; ; **Czyżew** - Strażacka 6, tel. 275 57 55;
Grajewo - Pl. Niepodległości 20/7, tel. 272 33 44; **Kolno**
- Wojska Polskiego 46, tel. 278 19 74; **Łomża** - Kierkowa 1,
tel. 216 44 66; **Maków Maz.** - Kopernika 4, tel. 717 02 40; **Mońki**
- Wyzwolenia 13A, tel. 716 48 69; **Ostrołęka** - Żeromskiego
PKP, tel. 769 07 90, Inwalidów Wojennych 5, tel. 764 47 52;
Ostrów Mazowiecka - Sikorskiego 28, tel. 745 25 64,
Krótka 3, tel. 745 39 59; **Rudka** - Wola 3/1, tel. 739 40 99;
Różan - 3 Maja 1, tel. 766 92 98; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4,
tel. 275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 271 69 07.

Nr 1 na świecie

STIHL®

REKLAMA

Gdy pod koniec lat 90. Zamtex zamknął tkalnię i zwolnił tkaczki, w setkach zambrowskich domów zapanoła bieda.

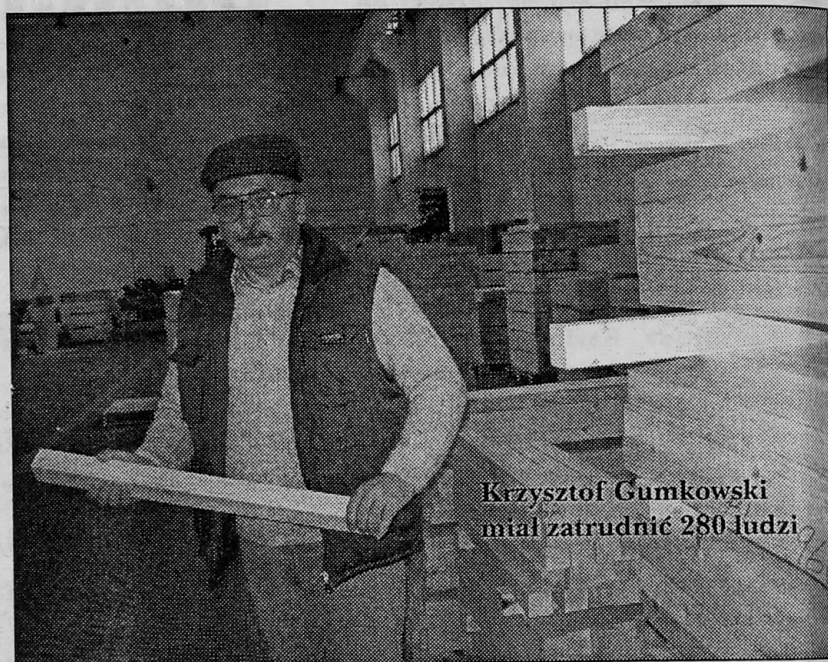
— Ludzie wchodzili do opustoszałych obiektów i kradli wszystko, co było z metalu, żeby sprzedać w skupie złomu. Dzieci kradły drobne przedmioty, sprzedawały i miały grosze na bułki — opowiada Jerzy Burak, naczelnik Wydziału Rozwoju Gospodarczego w Urzędzie Miasta w Zambrowie.

Opuszczone hale i magazyny zajmują dziesiątki hektarów. Sama tkalnia to 20000 mkw. pod dachem. To największa, wybudowana w latach 50., hala produkcyjna w polskim przemyśle włókienniczym. Gdy stanie się na jednym końcu, nie widać drugiego. Nikt nie wiedział, co z nią począć, gdy

Czy regionalni politycy w Podlasku wywołała odmowa wsparcia Zambrowa z burmistrzem Ka poniedziałkowej sesji

przemysłowe i powojkowe”. Tomu opracowań i ekspertyz, setki tysięcy złotych, wydanych z kasy miejskiej. To wstępne koszty ubiegania się o pieniądze z Unii Europejskiej. Ale również listy intencyjne z przedsiębiorcami, których władze miasta namówiły na interes w ich mieście. Przyniosło to wielkie nadzieje kilku setek bezrobotnych na stałą pracę.

Zambrowski projekt, jeden z czterech zgłoszonych do „Działania 3.3”, zgodnie z procedurą przyznawania unijnych dotacji, został poddany ocenie tzw. panelu ekspertów. Otrzymał naj-



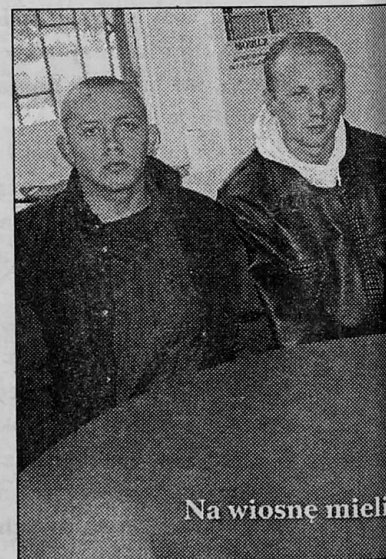
Krzysztof Gumkowski
miał zatrudnić 280 ludzi

zamilkły na zawsze krosna. Dewastacja nabierała tempa. A na obrzeżach rozpadającej się fabryki szerzyły się ubóstwo, przestępstwa, patologie...

Za namową wojewody podlaskiego i starosty samorząd Zambrowa podjął próbę zagospodarowania niszczonego kolosa.

— Cel był ściśle określony: pobudzanie aktywności produkcyjnej, tworzenie miejsc pracy. Inne wykorzystanie skutkowałoby cofnięciem darowizny. Także sprzedaż wymagałaby zgody wojewody — mówi Bogdan Kamiński, zastępca burmistrza Zambrowa.

Tak urodził się projekt pod nazwą „Zagospodarowanie nieruchomości poprzemysłowych po PPB Zamtex na cele produkcyjne”, który samorząd Zambrowa zgłosił do Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego. Priorytet 3. Działanie 3.3: „Zdegradowane obszary miejskie, po-



Na wiosnę mieli mieć prace

wyższą notę (49,5 na 52 możliwe do zdobycia punkty). Zwłaszcza wysoko oceniono jego „wpływ ekonomiczny na rozwój lokalny”. Dla porównania: konkurencyjny projekt miasta Suwałk „Rewitalizacja zabytkowych kamienic” uzyskał 37 punktów, podobny projekt Łomży „Renowacja zabudowy centrum” 33,6 punktów, a zgłoszona przez Diecezję Ełcką

„Rewitalizacja
dynku w
Dom For

Spraw
sypała” r
dury: oce
mitet St
tu kompl
percką. Z
nalni pol
stawiciel
cji pozar
parli trzy
mbrowski
rekomen
twa osta
jekty rev
walkach

mln zł S
Łomży.

— B
tu Zarz
brać po
wa. Tak
marszał
Uwa
ale nie
cji. Zda



KONTAKTY

politycy w Podlaskiem dobrze dzielą unijną pomoc? Wzburzenie w Zambrowie
mowa wsparcia tworzenia 400 nowych miejsc pracy. Dwustu mieszkańców
urmistrzem Kazimierzem Dąbrowskim protestowało przeciwko tej decyzji na
działkowej sesji Sejmiku Województwa Podlaskiego w Białymstoku

„Tomy
ki tysię-
sy miej-
ubiega-
Europej-
tencyjne
ych wła-
interes
to wiel-
ezrobot-

t, jeden
nych do
zgodnie
unijnych
enie tzw.
mał naj-

ki
udzi

e mieli mieć prace

nożliwe do
cza wysoko
onomiczny
porówna-
ekt miasta
bytkowych
punktów, po-
Renowacja
punktów,
ezję Elcka



Komitet

Sterujący...

przez zwalnianie z podatku od nie-
ruchomości lub wydzierżawianie
pomieszczeń za symboliczną zło-
tówkę. Ale nie poprzez wydawanie
milionów na przygotowanie hal.
Zwłaszcza, że fundusze były ogra-
niczone — przekonuje wiceprezy-
dent Łomży Marcin Sroczyński,
również członek RKS. — A poza

nianych okien dachowych). Są fa-
chowcy z Irlandii. Kilku młodych
ludzi opuszcza w kiepskich nastro-
jach biuro kierownika.

— To kandydaci do pracy. Ka-
dy z nich ma za sobą kilka miesię-
cy stażu absolwenckiego. Mieli być
u nas zatrudnieni wiosną Powie-
działem im, że sytuacja się zmieni-
ła — mówi Gumkowski.

— Żal mi tych młodych ludzi,
którzy u nas nauczyli się już fa-
chu — wtóruje Zbigniew Faszczka,
współwłaściciel firmy OknoRex

na bezrobocie

„Rewitalizacja powojenskowego bu-
dynku w Suwałkach na Diecezjalny
Dom Formacyjny” 33 punkty.

Sprawa nieoczekiwanie „się po-
sypała” na kolejnym etapie proce-
dury: ocenie przez Regionalny Ko-
mitet Sterujący. Ocena Komite-
tu kompletnie rozminęła się z eks-
percką. Zasiadający w nim regio-
nalni politycy, związkowcy, przed-
stawiciele pracodawców, organiza-
cji pozarządowych, kościołów, po-
parli trzy „słabsze” projekty, a za-
mbrowski lider w ogóle nie uzyskał
rekomendacji. Zarząd Wojewódz-
twa ostatecznie „przyklepał” pro-
jekty rewitalizacji starówek w Su-
wałkach i Łomży, przyznając 3,6

powinien zgłosić swój wniosek do
sektorowego programu popra-
wy konkurencyjności przedsię-
biorstw. Nabór projektów do tego
programu właśnie się rozpoczął...

— Nic nie rozumiem. Przecież
do tego projektu zainspirował
nas w ubiegłym roku wicepremier
Hausner, a od początku współdzia-
łał z nami i wspierał nas wojewoda
podlaski. Mieścił się w „Działaniu
3.3” idealnie — rwie włosy z głowy
Kazimierz Dąbrowski.

Burmistrz jest pod ścianą.
Przedsiębiorcy uwierzy-
li mu na słowo i otworzyli
firmy w tymczasowych pomieszcze-
niach w oczekiwaniu na wielką halę.
Firma z Irlandii Północnej zamówi-
ła już maszyny w USA. Rada Miejs-
ka zgodziła się na wydanie 2,5 mln
zł z samorządowej kasy na rozpo-
częcie remontu tkalni. Prowadzo-
ny jest remont dachu i okien. Żeby
jednak tkalnia mogła znów być uży-
teczna, potrzeba 6 mln zł na nową
infrastrukturę. I te pieniądze miały
być z funduszy unijnych.

— To nie była decyzja tej czy in-
nej osoby. To werdykt Komitetu,
zresztą nie podjęty jednogłośnie.
Nie rozumiem, czemu ma służyć
protest — dziwi się członek RKS
Józef Gajewski, prezydent Suwałk.
— Każdy samorząd przygotowuje
wiele projektów i któryś otrzymuje
dofinansowanie, a któryś nie.

— Zambrów żądał 6 mln zł
na remont hal, które miały być
udostępnione prywatnej firmie.
Wspieranie publicznymi pieniąd-
mi prywatnego interesu to nie naj-
lepszy pomysł. Samorząd powin-
nien wspierać przedsiębiorców

tym chodzi o produkcję okien. Na
tym rynku działa wiele firm. 400
nowych miejsc pracy w Zambrowie
to likwidacja 400 już istniejących
w Łomży, Jedwabnem i okolicach.

— Narobiono samorządom ape-
tytów na duże pieniądze. Wszyscy
rzucili się na projekty, a pieniędzy
jak na lekarstwo — ubolewa wójt
Zbójnej Zenon Białobrzeski, czło-
nek RKS. — Projekt Zambrowa był
wart dotacji. To nie była łatwa de-
cyzja. Były głosy „za”, były „prze-
ciw”. Przeciwnicy wygrali jednym
głosem.

— Zaproponowałem spotka-
nie wszystkich uczestników proce-
su, żeby zastanowić się, czy po de-
cyzji Komitetu są inne możliwości
wsparcia zambrowskiego projek-
tu. W najbliższych dniach będzie-
my mieli wiedzę, czy można szyb-
ko coś pozytywnego z tym zro-
bić — uspokaja wojewoda Marek
Strzaliński.

WZambrowie nie ustaje
krytyka regionalnej po-
lityki dzielenia unijnej
pomocy.

— Nie liczy się jakość projektu,
ale dojście do Komitetu Sterujące-
go — mówią samorządowi działa-
cze miejscy i powiatowi. Wymienia
się listę zgłoszonych w ostatnich
latach projektów, z których żaden
nie uzyskał dofinansowania.

— To po prostu jest nieprzyzwo-
ite — uważa Krzysztof Gumkow-
ski, kierownik nowej firmy Keyli-
te Polska (kapitał brytyjski), która
planowała utworzyć w byłej tkal-
ni 250 miejsc produkcyjnych plus
30 w biurze. 10 osób już przyucza
się do pracy (wytwarzanie dREW-

(okna z pcv), planującej 150 miejsc
produkcyjnych plus administra-
cja. Firma zatrudnia już około 30
osób. Działa w tymczasowym po-
mieszczeniu. Nie może się w nim
rozвивać. Jak nie dostanie obiera-
nej tkalni, właściciele prawdopo-
dobnie wyniosą się w okolice War-
szawy...

— Każdy ma pełne usta sło-
ganów o zwalczaniu bezrobocia,
a jak dochodzi do konkretów, po-
piera się remonty kamienic, które
mogłyby poczekać. Nasz projekt
nie może czekać. Będziemy o nie-
go walczyć do końca — mówi roz-
żalony burmistrz Dąbrowski.

Burmistrz wniósł sprzeciw
od decyzji RKS do mini-
stra gospodarki. Marsza-
łek Janusz Krzyżewski wyraził chęć
odwiedzenia Zambrowa i zapozna-
nia się ze sprawą na miejscu.

MARIA KACZYŃSKA



Burmistrz Kazimierz Dą-
browski: Jestem pod ścianą,
ale nie poddam się

KONTAKTY





Jubileusz

Pieniądze sponsora muszą być zainwestowane w kulturę, a nie w chałturę na poziomie

Miejski Dom Kultury — Dom Środowisk Twórczych w Łomży ma już 25 lat. Kierowali nim Juliusz Świredo, Joanna Zwolenka, Andrzej Cholewicki, Łucja Swoińska. Od 1995 roku dyrektorem jest Roman Borawski, któremu przypadło pracować chyba w najtrudniejszych dla kultury czasach. A jednak! Nie tylko wydarzenia, ale cykliczne imprezy (jak Łomżyńska Jesień Kulturalna) z uznanymi nazwiskami, wciąż reprezentują wysoki poziom!

— Działalność kulturalna i pieniądze są dzisiaj szczególnie ze sobą związane — mówi Roman Borawski. — Bez sponsorów ani rusz! O ich pozyskaniu decyduje właśnie poziom imprezy, z którą sponsor się identyfikuje. To właśnie poziom „otwiera” nam drzwi w środowisku lokalnym

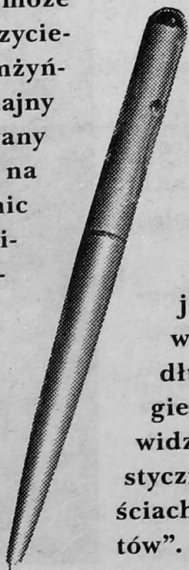
i w kraju. Pieniądze sponsora muszą być zainwestowane w kulturę, a nie chałturę. Trzeba dopłacać do tego, co wartościowe nawet wtedy, jeśli z góry wiadomo, że znajdzie mniej odbiorców. Wbrew pozorom, ludzie potrzebują dzisiaj nie tylko „masówki” z disco polo, kielbasą i piwem. Wartościowa sztuka jest droga, ale warto w nią inwestować, bo jest skutecznym sposobem kształtowania nie tylko gustu, lecz również osobowości. Od lat naszym wypróbowanym sponsorem jest Browar Łomża. To najlepszy dowód na to, że naszą pracą zdobyliśmy zaufanie firmy i wciąż możemy na jej wsparcie liczyć.

Na zdjęciu: Roman Borawski, dyrektor Miejskiego Domu Kultury — Domu Środowisk Twórczych w Łomży

Tajny długopis

Za jedyne 7 złotych może ci się uda oszukać nauczyciela! Wielkim hitem w łomżyńskich sklepach jest „tajny długopis”, wyprodukowany w Chinach. Pisziesz nim na ręce. „Gołym okiem” nie widać, ale kiedy nacisniesz długopis w odpowiednim miejscu, „specjalne światło” wydobywa wszystko, co trzeba!

— Długopis idzie jak woda — mówi ekspedientka w jednym z łomżyńskich sklepów. —



Z początkiem roku szkolnego sprzedawałam długopis z ukrytą karteczką na ściągę. To też był szal. Przychodziły całe klasy. Teraz jest to samo!

Producent nie podaje na opakowaniu oczywistego wykorzystania długopisu. W języku angielskim podpowiada „niewidzialne tatuaże, fantastyczne rysowanie w ciemnościach, oznaczanie przedmiotów”. Uczniowie wiedzą swoje.

Na co dzień i andrzejkowo

Andrzejki w świetlicy przy Miejskim Domu Kultury w Szczuczynie (na zdjęciu). Na co dzień dzieci otrzymują indywidualną pomoc w odrabianiu prac domowych, uczestniczą w zajęciach plastycznych, muzycznych, teatralnych, obsługi komputera, głośnego czytania książek. Mają spotkania z psychologiem, ciekawymi ludźmi. Biorą udział w konkursach, zajęciach sportowych, grach zespołowych, sami przygotowują posiłki, ucząc się es-

tetyki podania i kultury spożywania. Wszystkie zajęcia z dziećmi prowadzą instruktorzy Miejskiego Domu Kultury w Szczuczynie.

Fot. Andrzej Szabelski



Ocalona

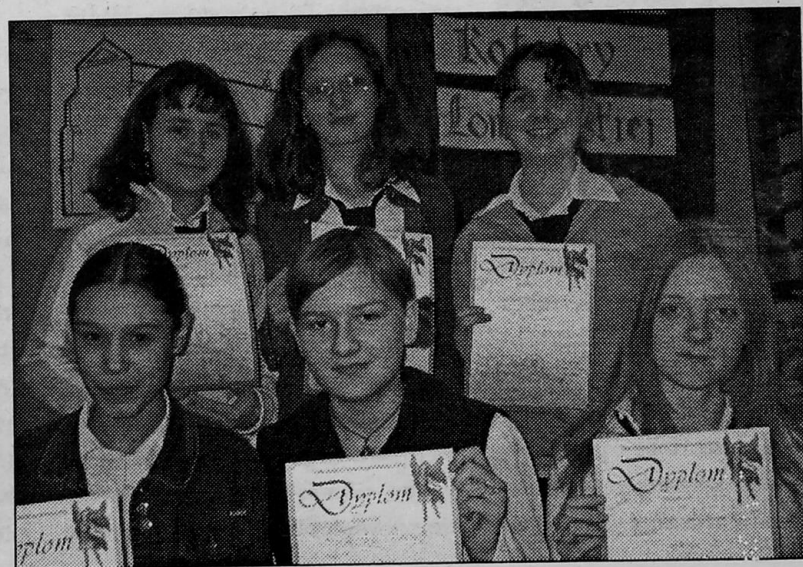
— Wszyscy stworzyli atmosferę tego dnia. Każdy przez zdobytą wiedzę powinien czuć się zwycięzcą — mówi ks. Marian Mieczkowski, proboszcz Parafii pod wezwaniem Świętego Michała Archanioła, jeden z członków jury konkursu dla gimnazjalistów ph. „500 lat Katedry Łomżyńskiej”.

Najlepszą wiedzą o Katedrze wykazały się żeńskie drużyny Gimnazjum im. Bogdana Jańskiego i Publicznego Gimnazjum nr 4 im. Królowej Jadwigi, zdobywając pierwsze miejsce. Drugie: zespół Publicznego Gimnazjum nr 6

Trzecie: Publicznego Gimnazjum nr 8.

Pomysłodawcami Konkursu byli ks. Marian Mieczkowski, proboszcz Parafii Katedralnej i Regina Parzych, katechetka w PG nr 4.

Na zdjęciach: zwycięskie reprezentacje; stoją (od lewej) Justyna Dzielnicka, Anna Didenkow i Agnieszka Urbanowska z Gimnazjum im. Bogdana Jańskiego; siedzą (od lewej) Donata Grądzka, Agnieszka Parzych i Karolina Dąbrowska z Publicznego Gimnazjum nr 4 im. Królowej Jadwigi; scena spektaklu o ocaleniu Katedry przez bp. Stanisława K. Łukomskiego



KONTAKTY

Dom naszych dziadków...

Sala kameralna Monieckiego Ośrodka Kultury przypomina galerię sztuki. Jest „Domem naszych dziadków i pradziadków” (tak nazwa wystawy). A w „Domu” dawne obrazy świętych; wzorzyste, barwne, wełniane, tkane ręcznie na krosnach dywany, kilimy oraz chusty noszone dawniej przez nasze prababie i babcie. W sali wystawowej zabytkowe meble i przedmioty, używane przed laty: szlaban z sienikiem ze słomy, etażerka, kuferek i drewniane krzesła, kołowrotek i przyrządy do skręcania wełny, maglownice, drewniane naczynie do zagniatania ciasta, międelnica do lnu, bezmian (waga)...

Na stołach przykrytych zielonym sukniem ponad sto rzeźb. Miśtrzowie dłuta, Józef Grochowski, Henryk Kulikowski (I nagroda), Edward Szydłowski (II nagroda), Bogdan Tuszyński i Ryszard Sosnowski (wyróżnieni) uwiecznili w drewnie postacie święte i historyczne, ludzi różnych zawodów, znane pomniki i zwierzęta.

Uzupełnieniem są obrazy olejne i hafty Haliny Januszeńskiej, Joanny Hinz, Anety Kordali, Wiesława Bujno, Anny Porębskiej i Doroty Czerepko. Rzeźby i obrazy są pracami powiatowego przeglądu amatorskiej twórczości plastycznej.

Na szkłe malowane...

Wystawę malarstwa na szkłe pięciorga twórców z Nowego Targu, Zakopanego i Olsztyna prezentuje Galeria Sztuki Współczesnej Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży. Waldemar Majcher, Janina Maślankowa, Zofia Fortecka, Magda Fortecka i Anna Bogucka są mistrzami w tej dziedzinie. Wśród tematów: pejzaże i sceny mitologiczne, pejzaż miejski, świetliste Madonny, żywoty świętych, anioły, sceny biblijne i rodzajowe z góralskich baśni i legend, epizody z życia codziennego. Odcienie stonowane i soczyste; fantazja i rzeczywistość; poetycki nastrój i poczucie humoru. A w każdym „szklanym” dziele wielka radość życia i tworzenia.

Otwarcie wystawy: w piątek, 3 grudnia 2004 roku, o godz. 18.00. Ekspozycję będzie można oglądać do 2 stycznia 2005 roku.

Na zdjęciu: na szkłe malowane...



15

Andriolli w oryginale

Ponad sto oryginalnych rysunków i grafik Elwiro Andriollego, który przeszedł do historii jako ilustrator arcydzieł literatury polskiej, między innymi „Pana Tadeusza”, oglądać można od 20 listopada w Muzeum Północno-Mazowieckim w Łomży. Oryginały dzieł artysty z XIX w. udostępniły Muzea Narodowe w Warszawie i Krakowie.

Elwiro Michał Andriolli (1836–1893) mimo z włoską brzmiało nazwisko, czuł się artystą na wskroś polskim. Do historii przeszły jego ilustracje wybitnych dzieł literatury polskiej: „Pana Tadeusza” i „Dziadów” Adama Mickiewicza, „Starej baśni” Ignacego Kraszewskiego oraz

„Marii” Antoniego Młaczewskiego. Innym uprawianym przez niego z upodobaniem gatunkiem były obserwacje z życia, rodzaj rysunkowych reportaży z licznych podróży po kraju. Rysunki zamieszczały ówczesne renomowane warszawskie pisma, jak „Tygodnik Ilustrowany” i „Kłosy”. Odkrywały i propagowały wśród czytelników piękno polskiego krajobrazu i zabytki historii.

Na wystawie obejrzyć można mniej znane dzieła Andriollego. Muzeum Północno-Mazowieckie wydało z okazji jej otwarcia katalog, zawierający tekst o mistrzu i jego epoce oraz reprodukcje prezentowanych prac. (MK)

Jubileusz metropolity

Zwierzchnik cerkwi prawosławnej w Polsce metropolita Sawa (Michał Hrycuniak) obchodził 25 lat święceń biskupich.

W uroczystościach jubileuszowych, które odbyły się w cerkwi Zaśnięcia Najświętszej Marii Panny w Bielsku Podlaskim, uczestniczyli wierni i duchowieństwo oraz przedstawiciele władz centralnych, wojewódzkich i samorządowych.

Metropolita Sawa ma 66 lat, pochodzi z Lubelskiego. W latach 1957–1961 kształcił się w Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie. Imię Sawa przyjął w czasie ślubów zakonnych (1966 r.), złożonych w Prawosławnym Fakultecie Teologicznym w Belgradzie. Najpierw był ordynariuszem Diecezji Łódzko-Poznańskiej, następnie Warszawsko-Gdańskiej w Białymstoku, a 12 maja 1998 roku Sobór Biskupów wybrał go na metropolitę.

DO KINA „MILLENIUM” Z „KONTAKTAMI”

3 grudnia (piątek) — • Rybki z Ferajny, godz. 16.15, 18.00 • Resident Evil: Apokalipsa, godz. 19.45.

4–5 grudnia (sobota — niedziela) — • Rybki z ferajny, godz. 14.30, 16.15, 18.00 • Resident Evil: Apokalipsa, godz. 19.45.

6–9 grudnia (poniedziałek — czwartek) — • Rybki z ferajny, godz. 16.45, 18.00 • Resident Evil: Apokalipsa, godz. 19.45.

Drodzy Czytelnicy! Trójka spośród Was, która w czwartek pierwsza zgłosi się z do kina „Millennium” w Łomży z tym numerem „Kontaktów”, otrzyma bezpłatne bilety na wybrany film.

Bliższe informacje o repertuarze: 216-75-19.



Osiągnęli za osiągnięcia

Kazimierz Uszyński z Ciechanowca i Jan Kryński z Wysokiego Mazowieckiego zostali laureatami nagrody starosty wysokomazowieckiego za osiągnięcia w dziedzinie twórczości, upowszechniania i ochrony kultury.

Kazimierz Uszyński, historyk sztuki, był inicjatorem utworzenia i wieloletnim dyrektorem Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu (obecnie zastępcą dyrektora). Dla niego Muzeum jest nie tylko pracą, ale pasją życia, współzałożycielem i prezesem Towarzystwa Miłośników Ciechanowca.

Jan Kryński, historyk i regionalista, autor prac poświęconych regionowi, m.in. „Wysokie Mazowieckie — monograficzny zarys dziejów”, redaktor naczelny „Wiadomości Mazo-

wieckich”, inicjator obchodów jubileuszu 500-lecia miasta oraz reaktywowania Towarzystwa Przyjaciół Wysokiego Mazowieckiego.

W czasie uroczystej Sesji Rady Powiatu laureaci zostali obdarowani statuetkami w kształcie mapy powiatu.

Laureatami pierwszej edycji konkursu byli Hanna Kowalewska (znana pisarka) oraz Stanisław Borzuchowski (były dyrektor Miejsko-Gminnego Domu Kultury).

Na zdjęciu: (od prawej) Kazimierz Uszyński, starosta Jacek Bogucki, dyrektor Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka Dorota Łapiak, Jan Kryński, wiceprezydent Wysokiego Mazowieckiego Jarosław Sierko

Przeboje klasyków

Pod dyktando Jana Miłosza Zarzyckiego wystąpi na czwartkowym koncercie Łomżyńska Orkiestra Kameralna. Solistką koncertu będzie fletistka Jadwiga Kotnowska.

W programie: uwertura „Coriolan” i „V Symfonia c-moll” L. van Beethovena oraz „Koncert na flet i orkiestrę G-dur” W.A. Mozarta.

Koncert odbędzie się 2 grudnia (godz. 18.00), w sali Podlaskiego Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

Ligawki 2004

Górale z Podhala, Żywiecczyzna i Beskidu Śląskiego, Kaszubi, Kurpie z Puszczy Białej i Zielonej, Podlasianie i Mazowszanie, Huculi z Ukrainy, Słowacy, Litwini, Niemcy, Australijczycy rywalizować będą w XXIV Ogólnopolskim Konkursie Gry na Instrumentach Pasterskich. Znany i uznany w kraju Konkurs organizowany przez Muzeum Rolnictwa im. Ks. Krzysztofa Kluka w Ciechanowcu (pow. wysokomazowiecki), odbędzie się już w najbliższą sobotę i niedzielę (4–5 grudnia).

Honorowymi patronami „Ligawek” są minister kultury, wojewoda podlaski i marszałek województwa podlaskiego.

KONTAKTY





NIEŻYCZLIWOŚĆ I ŻYCZLIWOŚĆ

My, lokatorzy bloku ul. Pocztarska 3 w Łomży, zostaliśmy zlekceważeni przez pracowników Zakładu Energetycznego w Łomży.

18 listopada po godz. 18.00 zgłosiło światło w połowie bloku. Powiadomiliśmy ZGM i ZE w Łomży. Dodatkowo co parę minut dzwoniliśmy pod 991 do pogotowia energetycznego, lecz odłożona słuchawka wykazywała numer zajęty.

19 listopada od 7.00 dzwoniliśmy dwa razy z prośbą o połączenie z kierownikiem. Sekretarka odmówiła połączenia z wykrętem, że u szefa jest konferencja, a to że wyjechał. Dopiero telefon o 8.30 do dyrektora Zakładu Energetycznego w Białymstoku i po jego interwencji, podłączono nam światło. Naprawa trwała może 5 minut. Pracownicy jak szczury z tonącego okrętu uciekali, kiedy wyszliśmy do nich.

Powiadamy odbiorców energii: nie dajcie się lekceważyć. Dzwońcie do ZEB, tel. (085) 740 50 00. Pan dyrektor w Białymstoku pomoże, a my życzymy Mu dużo zdrowia i lepszych pracowników w Łomży.

Lokatorzy: Danuta Olechowska, Irena Klimaszewska, Stanisław Obzejta, (jeden podpis nieczytelny), Dorota Jamiołkowska, Ryszard Szostak, Barbara Świerszcz

„ODPOWIEDZA... SYMBOLICZNIE”

Sugestia symbolicznej odpowiedzialności i jedynie za doświadczenia moralnego zawarta w publikacji zatytułowanej „Odpowiedza... symbolicznie” („Kontakty” nr 46/1254) nie jest ścisła z następujących względów: przestępstwo jest zagrożone karą do 5 lat pozbawienia wolności; istnieje możliwość orzeczenia środka karnego w postaci obowiązku naprawienia szkody.

Jeżeli pokrzywdzeni rolnicy złożą takie wnioski, sąd orzeka ten środek karny obligatoryjnie, a oskarżeni winni popełnienia przestępstwa odpowiadają całym swoim majątkiem.

Podkreślenia wymaga fakt, że na etapie postępowania przygotowawczego nie można wypowiadać się o wymiarze kary, a tym bardziej stawiać kateryczne tezy o surowości bądź jej braku.

Maria Kudyba
rzecznik prasowy
Prokuratury Okręgowej
Łomża

BIURO PISANIA PODAŃ

pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne pisma administracyjne

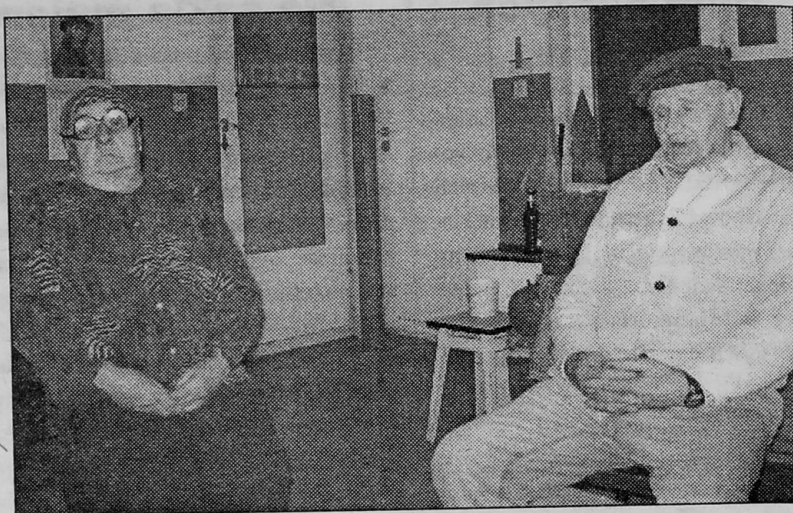
Łomża, ul. Polowa 11A
(Harcówka)
tel. (086) 473-00-84

KLIMA-MED
KLIMATYZACJA & CHŁODNICTWO

WYPOSAŻAMY LOKALE:
HANDLOWE • GASTRONOMICZNE • SKLEPY

KLIMATYZATORY FUJITSU - 5 LAT GWARANCJI

18-400 Łomża, ul. Wyszyńskiego 2 lok 5
tel./fax 086/ 216 93 29 www.klima-med.com



Kąty pełne pretensji

— Gospodarzyłem tutaj od 1947 roku. Od kamyka wszystkiego się dorabiałem. Dom wybudowałem już jako rencista. Należy mi się szacunek, spokój i poszanowanie. A życie we własnym domu stało się udęką — mówi Jan Grajko ze wsi Kąty (gm. Mały Płock).

Ma 78 lat. Z chorą na Alzhaimera żoną mieszka w jednym pokoju w murowanym domu na końcu wsi. W drugim córka Henryka z mężem i trojgiem dzieci. Trzeci pokój zajmuje dorosły wnuczek Jarosław, syn córki z pierwszego małżeństwa. Kuchnia jest wspólna.

Rodzinne kłótnie i pretensje oddzielają ściany.

— Zięć żąda ode mnie pieniędzy. Ubliża, wyzywa, krzyczy i straszy, nawet grozi mi kalectwem — skarży się ojciec.

— W kłótni i złości różne rzeczy się mówi. A teść tylko skarży i wyzywa policję — tłumaczy zięć.

Jan Grajko przepisał córce gospodarstwo w 1979 roku: 8 hektarów, dwie krowy, dwa konie, dwie owce, 25 kur, maszyny i narzędzia rolnicze.

Dziś ziemia oddana w dzierżawę, budynki gospodarcze puste, nie ma inwentarza i maszyn. Zarośnięte podwó-

rze.

Grajkowie żyją z dwóch emerytur.

Ich córka z mężem i trojgiem dzieci z niewielkiej renty. Najmłodszy syn uczy się w trzeciej klasie gimnazjum. Dwie nieco starsze córki, 16 i 17 lat, skończyły edukację na gimnazjum i siedzą w domu.

— Szkoła kosztuje. Za co do szkoły, jak tu nie ma pieniędzy? — pyta matka.

Każdego dnia wszyscy siedzą w domu. Czekają. nasłuchują, co robią sąsiedzi za ścianą.

Jan Grajko notuje przewinienia córki i zięcia: nie zapłacili za prąd, zięć niszczy narzędzia stołarskie i ślusarskie, pijany odgraża się, zabrania przychodzić sąsiadom, wyłamał drzwi i rzucił się z fajerkami, chce pieniędzy.

— Teść tylko skarży i wyzywa policję. Wszystko ma, to czego jeszcze chce? — pyta zięć.

Policja przyjeżdża, wysłuchuje... odjeżdża.

We wszystkich kątach domu wzajemne pretensje i złość.

Do życzliwości nikt nikogo nie zmusi.

Na zdjęciach: Grajkowie seniorzy i ich córka z mężem; każdy w swoim kącie...



AUGUSTOW

• Wyremontowane w tym roku bulwary nad Netą otrzymały nazwę „Bulwary Narodów Unii Europejskiej”. Od razu stały się wielką atrakcją dla turystów. Miasto zapowiada dalsze takie prace nad Netą.

BOCKI

• Rozpoczęła się budowa siedziby Urzędu Gminy. Obecny budynek z 1920 roku i, pomijając stan techniczny, nie jest przystosowany do dzisiejszych czasów. Z powodu ciasnoty mieszkańcy niejednokrotnie muszą czekać na kolejną (np. podczas wydawania najróżniejszych zaświadczeń) na zewnątrz! Nowa siedziba ma być gotowa za rok. A zabytek zostanie odnowiony i stanie się siedzibą Gminnego Ośrodka Kultury, Gminnego Centrum Informacji, Biblioteki Publicznej i archiwum.

• Pod koniec grudnia 2004 roku odbędzie się sesja Rady Gminy, dotycząca przyszłorocznego budżetu. Już teraz wiadomo, że do subwencji oświatowej samorząd musi dopłacić 700 tysięcy złotych.

DANÓWEK

• W sali sportowej Publicznego Gimnazjum odbył się turniej piłkarski drużyn młodzieżowych, zorganizowany przez Gminną Komisję ds. Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. Zwyciężyła drużyna LZS Wólka Brzozowa przed LZS Sojczyń Borowy i LZS Białaszewo.

GRAJEWO

• W piątek, 3 grudnia, Agencja Modernizacji i Restrukturyzacji Rolnictwa organizuje szkolenie dla rolników o zalesianiu, rentach strukturalnych i wspieraniu przedsiębiorczości w rolnictwie. Szkolenie odbędzie się w siedzibie AMiRR, ul. Fabryczna 4. Początek o godz. 12.00.

• Związki Zawodowe, działające w Szpitalu Ogólnym, wystosowały list otwarty do Starosty Powiatowego w sprawie niepokoju, co do dalszych losów placówki. W liście podkreślają, że trwające od dłuższego czasu różne działania i rozmowy nie przynoszą skutków, co może być niebezpieczne w dalszym funkcjonowaniu szpitala i dla pacjentów.

• W związku z przedłużającym się remontem sali kinowej i brakiem pieniędzy władze miasta rozpoczęły rozmowy, które mają przyciągnąć prywatnych inwestorów.

JUCHNOWIEC KOŚCIELNY

• Z projektu budżetu na rok 2005 wynika, że na inwestycje gmina przeznaczy 9 milionów 700 tysięcy złotych, a na oświatę — 7 milionów 730 tysięcy. Do oświatowej subwencji musi dopłacić około 1 miliona zł tych.

• Gmina jest całkowicie „zwodociagowana” i w około 30 proc. „skanalizowana”.

KOLNO

• „Miejsce to wybrał Pan” to motyw uroczystości poświęcenia nowego kościoła pw. Chrystusa Króla Wszechświata w pierwszą niedzielę adwentu. Ordynariusz łomżyński ks. bp dr Stanisław Stefanek poświęcił nowe tabernakulum i umieścił w nim przenajświętszy sakrament.



ment. Poświęcenie świątyni upoważnia do sprawowania w niej sakramentów świętych.

Ks. biskup z uznaniem mówił o wysiłku kolneńskich parafian w budowę budynku kościoła, jak i nowej wspólnoty parafialnej. Kilkakrotnie podkreślał zasługi poprzednich dziekanów ks. dr. Jana Harasima i zmarłego nagle we wrześniu, ks. prałata dr. Jana Lucjana Grajewskiego.

• Ośrodek rehabilitacji dziennej oraz poradnia chirurgii onkologicznej to nowe formy opieki lekar-



skiej, które proponuje Szpital Ogólny po podpisaniu kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia.

• Nastal trudny czas dla bezdomnych. Choć nie jest ich wielu w powiecie kolneńskim, jednostki opieki społecznej są przygotowane do pomocy ludziom, których spotkał ten los. W Kolnie można zwracać się do miejskiego i gminnego ośrodka pomocy społecznej, Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie oraz Parafialnego Oddziału „Caritas” przy parafii pw. św. Anny. W Grabowie, Małym Płocku i Stawiskach bezdomnymi zajmują się ośrodki pomocy społecznej. W gminie Turośl Gminny Ośrodek Pomocy prowadzi noclegownie w świetlicy w Nowej Rudzie oraz budynku po byłej szkole podstawowej w Cha-rubinie.

• Po rezygnacji Wojciecha Truskowskiego z mandatu radnego przestał istnieć w Radzie Powiatu Kolneńskiego klub radnych Polskiego Stronnictwa Ludowego gdyż nie spełnia statutowych wymagań: ilość członków spadła poniżej ustalonego minimum, pięciu.

• Budynek starej poczty przy ul.

Księcia Janusza chce sprzedać Zakład Doskonalenia Zawodowego. Przed laty tętnił on życiem, bowiem mieściła się tutaj Zasadnicza Szkoła Zawodowa i Ośrodek Kursów. Po przeprowadzeniu się ZDZ do nowych obiektów, budynek stoi pusty i niszczeje.

• Spółdzielnia Mieszkaniowa zamierza przystąpić do budowy budynku wielorodzinnego na osiedlu Południe przy ulicy Witosa. Parter ma być wykorzystany na lokale handlowe i usługowe. Proponowane są

dwie formy własności: spółdzielcze lokale własnościowe lub własność odrębna.

• Po likwidacji laboratorium przy Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej pięciu jej pracowników utworzyło gospodarstwo pomocnicze „Wodnik”, które w całości przejęło funkcję zlikwidowanego działu. Najczęściej otrzymuje zlecenie badania wody. Z usług „Wodnika” korzystają zlecciodawcy z okolic Pizy, Grajewa, Ostrołęki. „Wodnik” jest ewenementem w skali kraju. Jak informuje lekarz Urszula Gołębiowska, jako jedyne w Polsce funkcjonuje przy Powiatowej Stacji Sanitarnej-Epidemiologicznej.

• Projekt budżetu miasta na 5 rok przewiduje dochody w wysokości 17 087 000 zł, a wydatki w kwocie 16 602

437 zł. 834 570 zł przeznaczonych jest na spłatę pożyczek, zaciągniętych w latach ubiegłych. Najwięcej pieniędzy, bo 49,5 proc., pochłonie oświata, 21,7 proc. opieka społeczna oraz administracja samorządowa — 13,5 proc. Na inwestycje zostało tylko 1 210 000 zł, głównie na budowę hali sportowej. Propozycje Burmistrza Miasta rozpatrują komisje Rady Miejskiej.

KULESZE KOŚCIELNE

• Firma „Green Star” kupiła Przedsiębiorstwo Konserwacji Urządzeń Wodnych i Melioracyjnych w Białymstoku. Poza wpłatą uzgodnionej dla skarbu państwa ceny, nowy właściciel zadeklarował zainwestowanie 1,8 miliona złotych w 3 lata od daty zawarcia umowy sprzedaży oraz utrzymanie zatrudnienia 18 osób przez 30 miesięcy.

ŁOMŻA

• O właściwe oświetlenie pojazdów zwraca się do rolników gminy Łomża Redakcja „Więści Gminnych” w najnowszym numerze: „Bądźmy bardzo ostrożni, szanujmy życie i zdrowie nie tylko swoje, ale i innych ludzi, a po drogach

poruszajmy się zgodnie z obowiązującymi przepisami i z wyobraźnią”.

NOWE PIEKUTY

• Samorząd zamierza przygotować wnioski do unijnego Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego o dofinansowanie remontu dróg: Tłoczewo — Wierzbowizna — Krasowo Wólka (1900 metrów) i Markowo Wólka — Lendowo Budy (2000 metrów). Będzie też modernizować ze Starostwem w Wysokim Mazowieckiem drogę powiatową Jabłoń Jankowce — Moczydły Jakubowięta (2200 metrów) oraz drogę powiatową Jabłoń Kościelna — Kikolskie (2000 metrów).

• O 196 tysięcy złotych mniejszą subwencję oświatową otrzyma gmina na rok 2005.

RUDA

• 6 grudnia w świetlicy gminnej odbędzie się szkolenie dla rolników o dostosowaniu małych gospodarstw rolnych do UE, ułatwianiu startu młodym rolnikom, pozyskiwaniu przez nich pieniędzy na rozwijanie gospodarstw oraz zalesianiu. Początek o godz. 10.30.

SOKOŁY

• Samorząd gminy chce porozumieć się z samorządem Choroszczy w sprawie wspólnego pobudowania turystycznej kładki Waniewo — Śliwno, wiodącej przez Narwiański Park Narodowy. Drewniana „trasa” długości 1300 metrów, z wieżami do obserwowania ptaków, służyłaby pieszym i rowerzystom, przybywającym na odpoczynek w pięknym nadnarwiańskim pejzażu. „Liczymy na wsparcie Unii Europejskiej. Musi się udać!”, mówi optymistycznie wójt gminy Sokoły Józef Zająkowski, pomysłodawca kolejnej turystycznej atrakcji w Waniewie, znanym z bardzo udanej „Franciszkiady”, konkursu gry na darach natury.

STAWISKI

• Zakład Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej ma nową siedzibę. Po remoncie zajął pomieszczenia w odzyskanym przez samorząd budynku byłej lecznicy dla zwierząt przy ulicy Polowej.

• Pierwszy bankomat uruchomił Bank Spółdzielczy. Stawiskowski oddział Banku z Piątnicy należy do prężniejszych w rejonie. Jego klienci zgromadzili 8 mln zł oszczędności, a Bank ich działania skredytował milionem złotych.

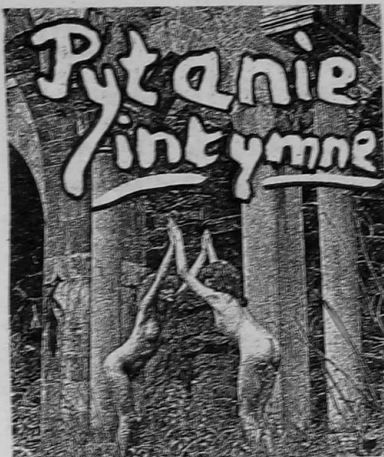
• Zlikwidowane zostało, nie spełniające wymogów sanitarnych, gminne grzebowisko zwierząt. Jego funkcję przejęła spółka „Struga”. W 24 godziny odbierze każde zgłoszone padłe zwierzę.

SZCZUCZYN

• Reprezentacja dziewcząt ze Szkoły Podstawowej wywalczyła awans do finału wojewódzkiego Mistrzostw Podlaskiego Szkolnego Związku Sportowego w Szachach.

SZYMANY

• Władze gminy Grajewo szukają poza budżetem pieniędzy na remont i modernizację drogi gminnej w tej wsi. Jest szansa na fundusze unijne.



W czasie Świąt Bożego Narodzenia biorę ślub. Do tej pory między nami nic nie było i już tak pozostanie do ślubu, bo tak z narzeczonym postanowiliśmy. Ale im bliżej tej uroczystości, tym bardziej wszystkiego się boję, a najbardziej właśnie nocy poślubnej. Boję się, że coś nie wyjdzie, że się nie sprawdzę, że ta noc, choć bardzo na nią czekamy, okaże się nieudana. Nie ukrywam, że boję się także bólu, bo to będzie mój pierwszy raz.

- Kasia

Czekanie na moment absolutnego oddania siebie podnieca i jak wszystko, co nowe i nieznane, budzi emocje. Wszystko jednak będziecie poznawali i zaczętnali wspólnie. Pierwsza noc wcale nie musi skończyć się stunkiem; będziecie zmęczeni przygotowaniem do ślubu, ceremoniałem. Pierwszą noc można skończyć na pieszczotach i rozmowach. Zresztą, zauważycie sami, że trudno cokolwiek zaplanować. Miłość spontanicznie podpowiada zachowania i reakcje.

Nie należy niczego się bać. Defloracja nie zawsze boli. Lęk wynika z psychicznego nastawienia kobiety, może też z przesadzonych opowieści innych i wyobrażeń. Przy dużym podnieceniu, wzajemnej czułości i troskliwości od razu zapomina się o symbolicznym bólu. I jeszcze jedno: w ciążę można zajść także w czasie pierwszego razu.



LEKARZ DOMOWY

Niby nie jestem chora, ale też nie czuję się dobrze. Z nosa kapie, w gardle drapie i jestem cała jakby połamana. Starsza pani, u której mieszkam w czasie roku szkolnego, namawia mnie na bańki. Chce mi je nawet sama postawić. Uważam, że to jakaś przestarzała metoda leczenia i zupełnie nie wiem, jak jej o tym powiedzieć, żeby nie obrazić. A poza wszystkim, ja się tych baniek boję.

Natalia

Nie trzeba nic mówić, tylko skorzystać z życzliwej pomocy.

To bardzo stara, bezpieczna i bardzo skuteczna metoda. Stawianie baniek pobudza i wzmacnia siły ochronne organizmu. Stosuje się je przy stanach zapalnych dróg oddechowych i infekcjach. Są bardzo skuteczne przy przeziębieniach, grypie, katarze, a także przy poważniejszych schorzeniach, jak zapalenie oskrzeli. Postawione wcześniej zahamują chorobę.

Działanie baniek polega na wytwarzaniu się w ich wnętrzu podciśnienia, które lekko wciąga skórę. To z kolei powoduje

pękanie małych naczynek krwionośnych. Wówczas organizm własną krew spoza krwioobiegu traktuje jak obce ciało i uaktywnia mechanizmy obronne. I w ten sposób zostają zwalczone chorobotwórcze zarazki.

Banki stawia się na plecach i piersiach. Zwykle 20-30. Chory powinien leżeć na brzuchu w nagrzanym pomieszczeniu. Trwa to tylko 15-20 minut. Najlepiej bańki stawiać wieczorem i potem już pozostać w pościeli.

Lęk może budzić zapalony płomień przy stawianiu baniek tradycyjnych. Jeśli ktoś się tego boi, może nabyć w aptece tzw. bańki próżniowe.



POD PARAGRAFEM

W lutym skończę studia zaoczne i zdobędę tytuł licencjata. Gorączkowo szukam pracy, ale nadzieje są bardzo małe. Czasami trafi mi się jakieś zlecenie na wykonanie konkretnej pracy informatycznej. Jednak nic stałego. Pewnie będę bezrobotny. Chciałbym dowiedzieć się, jak długo przysługuje status bezrobotnego absolwenta. I czy dotyczy to także absolwentów studiów zaocznych, czy może tylko dziennych?

Jarosław

Status bezrobotnego absol-

wenta przysługuje do dwunastu miesięcy. Czas ten liczy się od dnia uzyskania dyplomu lub świadectwa, a nie od momentu zgłoszenia się i zarejestrowania w urzędzie pracy. Czyli trzeba od razu zgłosić się w urzędzie, w ten sposób dłużej korzysta się z uprawnień dla absolwentów.

Często bywa tak, że uczelnie z pewnym opóźnieniem wydają dyplomy ukończenia studiów. W takim wypadku należy pobrać z uczelni zaświadczenie o ukończeniu studiów i na jego podstawie się zarejestrować. W

ten sposób nie ulegnie skróceniu okres i możliwości korzystania z uprawnień dla bezrobotnych absolwentów.

Zgodnie z przepisami, absolwentem jest student uczelni dziennej jak i studiów zaocznych. Ale zaocznych dotyczy jeden warunek: w ostatnim roku nauki nie mogą być zatrudnieni na podstawie umowy o pracę. Umowa — zlecenie oraz umowa o dzieło są umowami cywilnoprawnymi. Nie jest to stałe zatrudnienie, więc wykonywanie pracy w ramach tego typu umowy nie przeszkadza w uzyskaniu statusu bezrobotnego absolwenta.



POZNAJMY SIĘ

Jestem zadbaną panią (po 50.) z otwartym, życzliwym nastawieniem do świata. Poznam miłego, samotnego Pana (do lat 58). Może już niedługo będziemy razem tańczyć na Sylwestra? Nie lubię pisać, więc nie podaję adresu tylko swój numer telefonu, 0885 02 407.

Donata

A MOŻE?

Będzie, jak nigdy
Będziemy liczyć leśne choinki,
W sylwestra dotyk pocałunków.

Jak nigdy stać będę w oknie,
Przy zgaszonej lampie,
O więcej nie pytaj.

Marzenka

W sekretariacie redakcji czekają na niektórych listy pisane spod serca. Może jest w nich radość spotkania na wspólne święta, podróż lub zapowiedź miłości i przyjaźni? Odbierzcie je jak najszybciej, niech nadawców opuści poczucie zawodu i niespełnienia. Listy są adresowane do Edwarda, Marty, Henryka, Bogdana, Dominika, Wiesława, Rarizesa i Mietka.

Samotny, sympatyczny czterdziestolatek z wyższym wykształceniem pozna sympatyczną, wykształconą Panią w celu towarzyskim.

Antoni

Sympatyczna wdowa (lat 53), średniego wzrostu i średniej budowy ciała, bez nałogów, katoliczka. Mam własne mieszkanie i stały dochód. Nie szukam przygód, chciałabym poznać miłego wdowca w stosownym wieku na dobre i na złe. Nadchodzą święta. Może spędzimy je razem przy blasku świec?

Optymistka 53

Mam duży dom z pięknym sa-

dem, który wciąż czeka na swoją Panią. Jestem wysokim, samotnym kawalerem (50 lat), który dotąd nie spotkał swojej połówki. Nie tracę nadziei, że nastąpi to właśnie teraz. Że się odezwie ciepła, serdeczna Pani w odpowiednim wieku, równie samotna, jak ja. Pani może mieć dzieci, tęsknię za czułą, kochającą się rodziną.

Krzysztof

Oferty podpisane imieniem, nazwiskiem lub pseudonimem (ale również imieniem i nazwiskiem zastrzeżonym do wiadomości redakcji) oraz pełnym adresem zamieszczamy bezpłatnie.

List do „Serce szuka serca”, ofertę lub odpowiedź na anons należy przesłać do redakcji. W przypadku odpowiedzi na kopercie trzeba napisać, dla kogo jest przeznaczona (np. dla Jana, czy Beaty) i podać numer „Kontaktów”, w którym ukazał się anons. Nazwisk i adresów nikomu nie przekazujemy. Pierwsza wymiana korespondencji następuje za pośrednictwem redakcji.



KONTAKTY

Śmierć na drodze

• Śmierć na miejscu poniósł w pobliżu Rogienic (gm. Mały Płock, pow. kolneński) kierowca lublina (24 lata) ze Stawisk. Na zakręcie zjechał na lewą stronę i zderzył się z tirem.

• Śmierć na miejscu poniosła pasażerka (21 lat) skody na drodze Piątnica — Marianowo (pow. łomżyński). Kierowca skody stracił nad nią panowanie, zjechał na lewą stronę i zderzył się z uazem. Obrażenia ciała doznały trzy osoby.

• Na kolejowej trasie Jastrzębna — Augustów maszynista pociągu zauważył leżące tuż przy torach młodego mężczyznę z obrażeniami głowy. Okazało się, że nie żyje. Policjanci wyjaśniają okoliczności tragedii.

• Śmierć na miejscu poniósł kierowca seicento (21 lat) na drodze Siemiatycze — Klin Polosy. Na prostym odcinku zjechał na lewe pobocze, uderzył w skarpe, a potem w drzewo.

• Śmierć na miejscu poniosła pasażerka fordą eskorta (20 lat) w pobliżu wsi Kozińce (gm. Dobrzyniewo, pow. białostocki). Kierowca stracił panowanie nad samochodem, zjechał na lewą stronę i zderzył się z tirem. Sprawca wypadku i druga pasażerka doznali obrażeń ciała.

• Nie zatrzymał się do kontroli drogowej i pojechał po śmierci: na ul. Kawaleryjskiej w Białymstoku kierujący toyotą wjechał na wysepkę na jezdni, uszkodził dwa znaki drogowe i mknął dalej. Uderzył w metalowe słupki na chodniku i ruszył do pobliskiego Kleosina. Tutaj na ul. Zambrowskiej wpadł w poślizg, zjechał na lewą stronę i uderzył w drzewo. Zmarł w karetce pogotowia.



KRONIKA POLICYJNA

Zabójca siostrzeńca z Toczyłowa Łasi winny, ale nie ukarany

Zabił ze strachu

Jan C. (70 lat), który 11 kwietnia, w Niedzielę Wielkanocną zabił we wsi Toczyłowo Łaś (gm. Zawady) nożem swojego siostrzeńca Andrzeja D. (50 lat), jest winny zabójstwa z zamiarem ewentualnym, ale nie poniesie kary, orzekł Sąd Okręgowy w Łomży. Sąd odstąpił od wymierzenia kary uznając, że Jan C. przekroczył granice obrony koniecznej pod wpływem strachu.

Relację z procesu Jana C. zamieściliśmy w „Kontaktach” (tekst „Wielkanocna zbrodnia”, nr 43/04). Oskarżony utrzymywał, że wielkanocnym porankiem Andrzej D. odwiedził go, będąc kompletnie pijany (potwierdziło to późniejsze badanie: 3,1 promila alkoholu we krwi). Wprawdzie usiedli do kielicha, ale siostrzeniec zaczął się awanturować i rzucił na niego. Jan C. bronił się, wymachując kuchennym nożem. Podczas szarpaniny doszło do tragedii.

Andrzeja D. znaleziono na podwórku posesji wuja z raną okolic serca. Zmarł od krwotoku wewnętrznego. Sprawca sam wezwał policję i pogotowie. Przyznał się do popełnienia czynu. Nie było świadków zdarzenia. Sąd uznał jed-

nak, że Jan C. mówi prawdę. Przemawiały za tym m.in. ślady doznanych w czasie szarpaniny z siostrzeńcem obrażeń. Sąd wziął pod uwagę także dowód pośredni w postaci opinii mieszkańców miejscowości o Andrzeju D. Nazywano go „wsiowym awanturnikiem”. Zdaniem sądu, Jan C. miał prawo się bronić i bronił się. Przekroczył granice obrony koniecznej, ale działał pod wpływem silnego strachu i w warunkach ograniczonej zdolności kierowania swoim postępowaniem. Przepisy Kodeksu karnego dopuszczają w takiej sytuacji odstąpienie od wymierzenia kary.

Wyrok nie jest prawomocny i prawdopodobnie będzie zaskarżony przez wszystkie strony. Zbulwersowana była



Z koszem na bandytę

Białystok, ul. Malmeda, sklep spożywczy. Około 19.00 pojawia się młody mężczyzna w ciemnym uniformie. Z pistoletem podchodzi do jednej z ekspedientek i poleca zamknąć drzwi wejściowe. Kobieta ani myśli! Zamyka drzwi, ale od zewnątrz, ze swoją koleżanką (ukryła się na zapleczu) i bandytą w środku. Ten strzela w jej stronę i rani w rękę. Ekspedientka jest już na ulicy.

Wzywa pomocy. Natychmiast reagują dwaj przechodnie. Tymczasem bandyta dopada do kasy. Zgarnia 5 tysięcy złotych, wybijając kasę szy-

bę antywłamaniową i próbuje uciec. Dzielna ekspedientka chwytając kosz na śmieci i stawia bandycie drogę. Padają strzały. Kobieta rani w nogi, jednego przechodnia w klatkę piersiową, drugiego w nogę. Na szczęście, niegroźnie. W tym momencie pojawia się policyjny radiowóz. Na wezwanie funkcjonariuszy bandyta odrzuca bron (jak się okazuje, na śrut).

Napastnikiem okazał się mieszkaniec (28 lat) Suwałk, zatrudniony w jednej z firm jako dozorca. Posługiwał się fałszywym dowodem.

rodzina zamordowanego Andrzeja D., występujący jako oskarżyciele posiłkowi. Na procesie twierdzili, że Andrzej D. ...został zniemacka zaatakowany i zabity mierzonym ciosem noża w serce w czasie wchodzenia do domu wuja. Z wyroku nie jest również zadowolony prokurator, który za „zabójstwo z zamiarem bezpośrednim” domagał się dla Jana C. kary ośmiu lat pozbawienia wolności. Także obrońca Jana C., który z kolei żądał całkowitego uniewinnienia swojego klienta, prawdopodobnie wnieśli apelację.

KAROL ZARĘBA

Oszuści „kontrolują”

Izba Skarbowa w Białymstoku informuje, że w Podlaskiem pojawili się oszuści, którzy odwiedzają sklepy i podając się za kontrolerów podatkowych, próbują wyłudzić mandaty.

Z relacji świadków wynika, że posiadają przy sobie jedynie jakiś nieokreślony dokument, na który się powołują, nie chcąc go okazać handlowcom. Do prób wyłudzenia „mandatów” doszło w Łapach i Czarnej Białostockiej, gdzie podawali się za kontrolerów z II Urzędu Skarbowego w Białymstoku.

Radosław Hancewicz, rzecznik prasowy Izby Skarbowej w Białymstoku informuje, że działający w opisany sposób nie są pracownikami administracji skarbowej. Kontrolerzy urzędów skarbowych, udając się na kontrolę, mają ze sobą imienne upoważnienie do kontroli, które muszą złożyć u kontrolowanego. Po przeprowadzonej kontroli sporządzają protokół, którego kopię otrzymuje kontrolowany. I najważniejsze: kontrolerzy nie mają uprawnień do nakładania mandatów, ani do pobierania jakichkolwiek pieniędzy! Wszystkie postępowania karne skarbowe prowadzone są w siedzibie urzędu i tam opłaca się wszelkie mandaty.

Śmierć noworodka

Z miesięcznym dzieckiem do lekarza w Zbójnej (pow. łomżyński) przyszła zaniepokojona matka. Okazało się, że chłopczyk (jedno z bliźniąt) już nie żyje.

— Sekcja zwłok nie wykazała przestępstwa — mówi Bogusław Dukacz, pełniący obowiązki zastępcy prokuratora rejonowego w Łomży. — Dziecko, dobrze odżywione, urodziło się jako wcześniak, a do tego bez jednej nerki. Przyczyną jego zgonu było albo zachłyśnięcie pokarmowe, albo tzw. śmierć łóżeczkowa, wynikająca z niewydolności organizmu.

KONTAKTY



Po zdrowie do wód

— Na leczenie w szpitalu uzdrowiskowym ubezpieczeni czeka ją około siedmiu miesięcy, na leczenie sanatoryjne rok albo trochę dłużej. Najdłużej czeka się przy schorzeniach kardiologicznych, reumatologicznych i neurologicznych — informuje „Kontakty” Grażyna Pawelec, rzecznik prasowy Podlaskiego Oddziału Wojewódzkiego Narodowego Funduszu Zdrowia.

W ubiegłym roku w Podlaskiem wydanych zostało 5519 skierowań na leczenie sanatoryjne, w pierwszym kwartale tego roku już 4100.

Status uzdrowiska mają w regionie trzy miejscowości: Gołdap, Suwałki i Augustów.

Skierowanie na leczenie uzdrowiskowe na odpowiednim formu-

larzu wydaje lekarz ubezpieczenia zdrowotnego. Następne skierowanie można otrzymać po 24 miesiącach, szybciej tylko w przypadku szczególnej sytuacji zdrowotnej.

Ubezpieczony ponosi koszty przejazdu do uzdrowiska oraz częściowo płaci za pobyt. Za pokój jednoosobowy 354 zł (latem, od 1 maja do 30 września — 489 zł), za pokój wieloosobowy 136 zł (latem 178 zł). Turnus trwa 21 dni. Odpłatność za dzień wynosi więc najtaniej 6,50 zł, najdrożej za dobę 23 zł. Są to wszystkie koszty poniesione w sanatorium. Dzieci i młodzież do ukończenia 18 lat, a jeśli się uczą do 26 lat, także dzieci niepełnosprawne w znacznym stopniu (bez ograniczeń wieku) żadnych kosztów nie ponoszą.



W POGONI ZA EURO

Jak wyjechać i nie stracić

Zasłyszane historie o wyjazdach Polaków do pracy w Unii wzbudzają niepokój: grasują pośrednicy oszuści i naciągacze; pracodawcy nie wywiązują się ze swych zobowiązań. Są sposoby na uniknięcie kłopotów.

Jarosław Kulig z Agencji Pracy Tymczasowej Creyf's twierdzi, że przy odrobinie dobrych chęci wielu problemów można uniknąć.

Nie należy ufać tym, którzy podają jedynie kontakt telefoniczny. Brak siedziby to pierwszy powód do podejrzeń, że pośrednik zniknie po zainkasowaniu zaliczki. Przed podjęciem decyzji dobrze jest również dotrzeć do ludzi, którzy korzystali z usług interesującej nas agencji.

Warto także zwrócić uwagę na koszty. Zgodnie z polskim ustawodawstwem, pośrednik ma prawo żądać od nas wyłącznie kwoty równej ponoszonym nakładom. Nasze prawo nie dopuszcza pobierania opłat od pracownika. Dobrze jest dowiedzieć się, na co będą przeznaczone pienią-

dze. Cała kwota powinna być dokładnie rozliczona na fakturach i rachunkach.

Wyjazd wiąże się z załatwieniem licznych formalności. O znaczeniu niektórych, takich jak znalezienie pracy lub lokum, nikt nie trzeba przekonywać. Inne, jak otwarcie konta w banku wydają się błahie, ale ich zaniechanie komplikuje funkcjonowanie w obcym kraju.

Wybierając pośrednika, należy zwrócić uwagę, co dokładnie obejmuje oferta. Są firmy, które gwarantują pracę, mieszkanie i opiekę polskiego przedstawiciela podczas całego pobytu, pomagają przy rejestracji w urzędzie skarbowym i otwarciu rachunku bankowego, a nawet transport. Gwarantujemy transport do pracy.

Wyjazd za chlebem jest popularną receptą na finansowe troski. Jeżeli podejmujemy decyzję o pracy za granicą, warto zdobyć potrzebne informacje i dopełnić wszelkich formalności odpowiednio wcześniej.

Wybierasz się do NOWEGO JORKU do pracy?

**Będiesz pracować:
na budowie, przy rozbiórkach
lub usuwaniu azbestu?**

Jeśli ulegniesz **WYPADKOWI** możemy w Twoim imieniu wnieść sprawę sądową i masz szansę dołączyć do licznej grupy naszych polskich klientów, dla których wywalczyliśmy:

ODSZKODOWANIE PRZEKRACZAJĄCE MILION DOLARÓW

• KIM JESTEŚMY?

Prestizową amerykańską kancelarią adwokacką w centrum Nowego Jorku. Specjalizujemy się w sprawach, w których robotnik występuje do sądu o odszkodowanie za wypadek przy pracy

• SKĄD NASZE ZAINTERESOWANIE ŁOMŻĄ?

Wśród naszych klientów (zarówno byłych, jak i obecnych) mamy wielu Łomżyniaków i bardzo dobrze się nam razem pracuje

• W JAKI SPOSÓB OPLACISZ NASZE HONORARIUM?

Honorarium zapłacisz dopiero z odszkodowania
Wysokość honorarium jest ściśle określona prawem

**Nie musisz mieć zielonej karty,
by wnieść i wygrać sprawę**

Dzwoń po bezpłatną

konsultację w języku polskim:

(212) 685-2023

Nasz adres na Manhattanie: 475 Park Avenue South
New York, NY 10016



SAMUEL J. LURIE
Amerykański adwokat

k/m-c



KONTAKTY

Hiszpańskie tango

Przerazające wieści nadciągają z Hiszpanii. Przypomnijmy, że w marcu wybory wygrała tam Hiszpańska Socjalistyczna Partia Robotnicza (PSOE).

Wydawałoby się, że to takie sobie hiszpańskie SLD. Niestety, okazało się, że różnice z naszą socjaldemokracją są olbrzymie i zasadnicze. Bowiem po dojściu do władzy przywódca PSOE Jose Luis Rodriguez Zapater konsekwentnie realizuje obietnice wyborcze. Wariać jakiś, czy co?

Najpierw błyskawicznie wycofał wojska z Iraku, łamiąc, sięgające jeszcze czasów szarzy ułanów Koziatulskiego pod Samosierrą, hiszpańsko-polskie braterstwo broni. Był tak bezczelny, że nie pytał nawet o zgodę Amerykanów.

Po takiej decyzji można było spodziewać się już tylko najgorszego. I stało się! Zaatakował kościół katolicki. Zapowiada zniesienie obowiązkowego udziału w lekcjach religii i usunięcie tego przedmiotu ze świadectw szkolnych, a co gorsza, chce zdecydowanie zmniejszyć finansowanie z budżetu państwa kościoła katolickiego i zrównać go w prawach z religia-

mi i kościołami innych wyznań. Po raz pierwszy w historii hiszpańscy biskupi zmuszeni zostali do wezwania z ambon wszystkich prawych obywateli do manifestacji ulicznych przeciwko rządowi.

W dobie Internetu i samolotów ponaddwukilometry świat jest mały. Hiszpańska zaraza może łatwo przenieść się na terytorium Rzeczypospolitej. Trzeba się ratować. Nie możemy pozwolić, by hiszpański socjalizm naruszał zdrowe fundamenty naszego kraju, będącego od wieków przedmurzem chrześcijaństwa.

Co robić? Przede wszystkim, musimy wybrać właściwych przywódców, którzy będą w stanie dać odpór laickiej

ofensywie masonów. W tej sytuacji nie możemy ryzykować. Trzeba sięgnąć po ludzi wypróbowanych. Wydaje się konieczne przeproszenie Leszka Millera i powołanie go na powrót na szefa rządu. Ten socjaldemokrata, będąc u steru władzy, dał się bowiem poznać jako gorliwy katolik i sumienny wykonawca poleceń Episkopatu. Pomocny też będzie prezydent Aleksander Kwaśniewski, często ładujący swoje akumulatory w Watykanie. Ponieważ Konstytucja nie pozwala mu piastować urzędu prezydenta trzecią kadencję, nie powinniśmy się wahać i natychmiast zmienić ustawę zasadniczą.

WIESŁAW WENDERLICH

Rys. Jerzy Swoiński



Konkurs na Kawał Roku 2004

Ogłaszamy tradycyjny, błyskawiczny konkurs na najlepszy Kawał Roku 2004

Nagrody: I — 200 zł; II — 150 zł; III — 100 zł

Dowcipy należy przesłać do 21 grudnia („Kontakty”, 18-400 Łomża, al. Legionów 7). Rozwiązanie w numerze noworocznym. Nagrody dotrą przed sylwestrem, żeby laureaci mogli [...] ustawa o wychowaniu w trzeźwości... pomyśleć o naszym zdrowiu. No to, kawalarze, do kawałów!

PPB „PREFBET” Spółka z o.o. w Śniadowie poszukuje osoby na stanowisko PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY — DORADCA TECHNICZNY

Wymagania:

- wykształcenie wyższe budowlane,
- znajomość języka rosyjskiego,
- biegłe posługiwanie się komputerem,
- dyspozycyjność i elastyczność w pracy,
- prawo jazdy kat. B,
- staż pracy będzie dodatkowym atutem.

Pisemne oferty zawierające list motywacyjny prosimy kierować do 15 grudnia 2004 roku na adres:

PPB „Prefbet” sp. z o.o.

Dział Służby Pracowniczej, 18-411 Śniadowo, ul. Kolejowa 17

lub na adres e-mail — jerzymichalak@prefbet.pl
tel. kontaktowy (086) 2176-127 w. 31

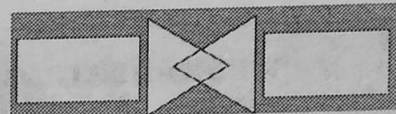
fak. 6497



WYWOŁYWANIE FILMÓW
WYKONYWANIE ODBITEK WE WSZYSTKICH FORMATACH
ZDJĘCIA DO DOKUMENTÓW
REPRODUKCJE
ZDJĘCIA STUDYJNE
REPORTAŻE
PREZENTACJE MULTIMEDIALNE
NA PŁYTACH CD-ROM
OPRAWA ZDJĘĆ
BOGATY WYBÓR APARATÓW, FILMÓW
ORAZ RAMEK I ALBUMÓW

ŁOMŻA, STARY RYNEK 16, TEL. 216 77 16

fak/k-mc



spiećcia

Objawił się pierwszy kandydat na prezydenta Polski. Na słupach ogłoszeniowych w Białymstoku i Łomży wiszą plakaty Liwiusza Ilasza, który reklamuje się hasłem: „10 na 10 polityków i aferzystów poprze każdego, byle nie Ilasza”. Kandydat podaje w życiorysie, że jest adwokatem, pracującym w Polsce i USA. Co do Liwiusza, moglibyśmy krzyknąć „Ave, Caesar!”. Ale Ilasz, adwokat, który sam skazuje się na pożarcie aferzystom? Jak nie wychodzi: paszol!

Była kasjerka Urzędu Miasta w Białymstoku ukradła z kasy Ratusza 30 tys. zł. Od listopada ubiegłego roku do września 2004 roku wypłacała sobie przetargowe wadia, zamiast zwracać je oferentom. Na służbowych dokumentach KW (kasa wydała) sama nieczytelnie się podpisywała. Może tylko ćwiczyła podpis.

Nauczyciel tańca, właściciel prywatnej szkoły w Suwałkach, do momentu aresztowania dyrektor administracyjny Wyższej Szkoły Suwalsko-Mazurskiej im. Papieża Jana Pawła II, oskarżony o gwałt.

Szkolę pomylił z pomieszczeniem z czerwonymi lampkami?

Od dwóch lat nie ma żarówek w ulicznych lampach oświetleniowych we wsi Grądy Wielkie (gm. Jedwabne). Kilkakrotnie prośby i interwencje w gminie kończyły się zapowiedzią i obietnicą o unijnym oświetleniu. Grądy w Unii są od pół roku, a na wiejskich drogach nadal ciemno. Widać nie starczyło unijnych żarówek albo wygasły chęci władzy, aby służyć wyborcom.

„Mikołaj na zlecenie”, „Zamów sobie Mikołaja”, „Umów się z Mikołajem”, informują ogłoszenia o fałszywych Mikołajach.

Mikołaj Święty nie złapie się na te wykręty. Jest i czy go ktoś zleci, zamówi, umówi, czy nie i tak przyjedzie z nieba.

KONTAKTY



WĘDKARSKI
OKAZ
ROKU 2004



Jesienne łakomczuchy

Do konkursu Wędkarski Okaz Roku 2004 zgłaszam dwa karasie: 2,11 kg, 46 cm oraz 1,68 kg, 42 cm. Złowiłem je 4 października na starorzezu Narwi, w okolicy Jednaczewa. Połakomiły się na parzoną kukurydzę.

PAWEŁ KIRCHNER
Stawiski

My ŁKS!

W bezalkoholowej sali restauracji „Rampa” w Łomży spotkanie piłkarzy, działaczy i kibiców ŁKS.

— Przez rundę przeszliśmy jak burza! — podsumowuje trener Tadeusz Gaszyński. — A była to dla nas wielka niewiadoma. Przymierzaliśmy się do zdobycia co najmniej 20 punktów, zdobyliśmy 26. O Łomży jest teraz głośno nie tylko w regionie i nie tylko w trzeciej lidze! Chcę podziękować chłopakom za to, że mi zaufali.

Każdy zawodnik to inny charakter, inna osobowość. Piłkarze siedzą rzędem, oko w oko z kibicami. Czas na pytania.

— Czy Rafał Boguski zostaje w naszym Klubie?

— Tak! — potwierdza piłkarz. Gromkie brawa.

Rozlegają się organki, a potem piosenka w wykonaniu Henryka Listowskiego: „My ŁKS, ŁKS drużyna młoda, dopóki w Narwi płynie woda, my w ŁKS będziemy grać...”

— Tak śpiewali nasi kibice, kiedy grałem w ŁKS jako junior — wyjaśnia. — Tam, gdzie przyjeżdżaliśmy na mecze, nie wszyscy wiedzieli ani gdzie jest Łom-

ża, ani gdzie Narew! Więc tak ich uczyliśmy.

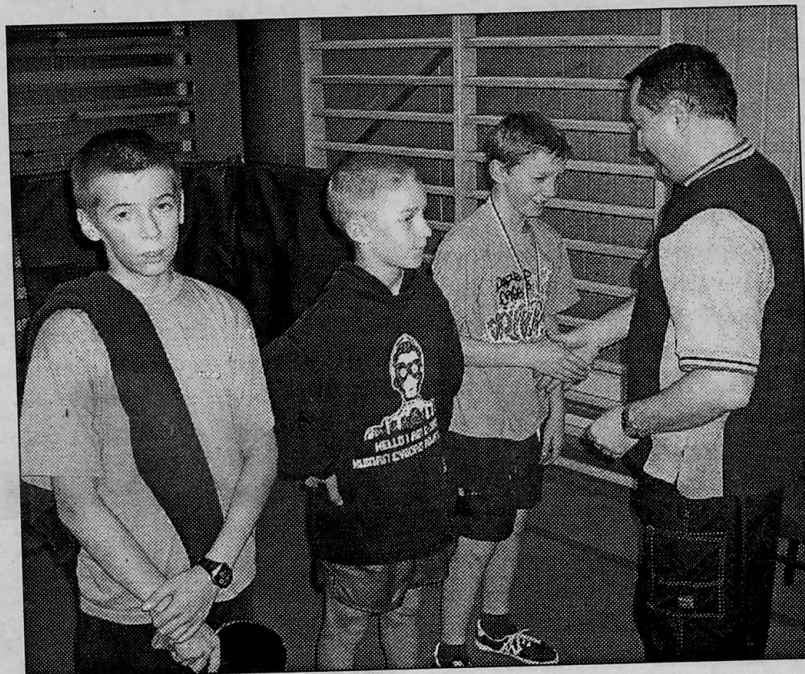
Pytań ciąg dalszy: Czy są założenia gry w drugiej lidze; kto zawiódł, a kto nie; dlaczego nasi piłkarze grają w zielonych koszulkach, chociaż barwy klubowe ŁKS są białoczerwone; dlaczego mecze odbywają się w soboty, a nie w niedziele; co się dzieje z kontuzjowanym Arkiem Chrobotem; dlaczego Jacek Lis gra za miękko; czy ŁKS stać na drugą ligę pod względem finansowym; dlaczego tylko po wygranym meczu piłkarze dziękują kibicom; czy inne kluby interesowały się którymś z zawodników ŁKS; jaka jest dotacja władz Łomży do drużyn młodzieżowych; jaki jest budżet ŁKS po jesiennej rundzie; co z remontem stadionu?

— Mamy najwięcej do zrobienia w drugiej linii — podsumowuje trener Tadeusz Gaszyński. — Żaden piłkarz nie ma prawa obrażać się ani na mnie, ani na kolegów czy działaczy, jeśli okazuje się, że zawodzi. Wtedy mówię: „Udowodnij, że się mylę. Daj mi powody, abym ocenił cię inaczej”. I właśnie tak będziemy grać!

Na zdjęciu: kibice ŁKS



XXII Turniej Tenisa Stołowego o Puchar tygodnika „Kontakty” ruszył z impetem!



Serw w Osowcu

W sobotę, 27 listopada, w hali sportowej Szkoły Podstawowej w Osowcu rozegrane zostały gminne eliminacje szkół podstawowych do XXII Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar „Kontaktów”. W zawodach brali udział chłopcy ze szkół w Mroczkach, Laskowcu, Wiśniewie i Osowcu. Sędzią głównym był Bogdan Piwoński. Wyniki w poszczególnych kategoriach.

KL. IV I MŁODSI: Konopko Damian (SP Osowiec), Wyrzykowski Sebastian (SP Wiśniewo), Jarząbek Kamil (SP Laskowiec), Bańkowski Damian (SP Mroczki), Dąbrowski Artur (SP Osowiec), Bańkowski Patryk (SP Laskowiec).

KL. V-VI: Wyrzykowski Bartosz (SP Wiśniewo), Laskowski Hubert (SP Osowiec), Małyszewski Łukasz (SP Wiśniewo), Dominikowski Paweł (SP Wiśniewo), Rykaczewski Waldemar (SP Osowiec), Krajewski Marcin (SP Osowiec).

Awans do zawodów szczebla powiatowego wywalczyli zdobywcę pierwszych pięciu miejsc. Zawodnicy sklasyfikowani na miejscach 1-6 otrzymali nagrody rzeczowe, zdobywcę pierwszych 3 miejsc wyróżnieni zostali pamiątkowymi medalami. Nagrody rzeczowe i medale ufundowane zostały przez Urząd Gminy w Zambrowie.

Dzielnii w wysiłku

„Pragnę zwyciężyć, lecz jeśli nie będę mógł zwyciężyć, niech będę dzielny w swym wysiłku”. To słowa przysięgi zawodników każdego olimpiad specjalnych, organizowanych dla niepełnosprawnych intelektualnie.

W Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Długoborzu (pow. zambrowski) za sprawą Katarzyny Piaśnik odbył się II Regionalny Podlaski Turniej Badmintona Olimpiad Specjalnych.

Zwyciężyły zawodniczki z sekcji sportowej „Błyskawica” (SOSW w Długoborzu), drugie



miejsce zajęły badmintonistki z „Tyta” (Warsztaty Terapii Zajęciowej w Sokółce).



KONTAKTY

SERWIS CHROSTOWSKI

18-400 Łomża, ul. Sikorskiego 55
tel./fax 216 66 48

STACJA KONTROLI POJAZDÓW DO 3,5T, PATRONAT "ITS"

ŚWIADCZYMY USŁUGI W ZAKRESIE:
badania: okresowe, pierwsze sprowadzone
z zagranicy, skierowane przez Starostę, Policję,
zasilane gazem, po montażu haka holowniczego

ZAPRASZAMY
poniedziałek – piątek 7.00–18.00
sobota 7–16

Teraz nie tylko opony.

UNIMEDIATOR

KREDYTY - UBEZPIECZENIA - LEASING

Oferujemy niskoprocentowane kredyty:

- SAMOCHODOWE (na nowe i używane auta)
- HIPOTECZNE (na zakup, budowę, remont)
- GOTÓWKOWE (do 16.000zł bez poręczycieli)
- KONSOLIDACYJNE (na spłatę kredytów)
- POŻYCZKI HIPOTECZNE (na dowolny cel)
- LEASING (pojazdów, maszyn i urządzeń)

UWAGA! Teraz kredyt na auta do 14 lat,
nawet na 100% ceny samochodu z importu.

Łomża Al. Legionów 44 (CH 4+)
Tel. 21-66-961, 21-81-658

FIAT UNO (1998r), pierwszy właściciel, (086) 214-01-03

NISSAN ALMERA (2001r), salon polska, tel. 0-693-333-207

VW BORA 1.9TDI (2001r), srebrny metalik, 0-501-546-690, (086) 216-91-02

POLONEZ GSI (1999r), zadbane, 0-508-510-660, Łomża, 218-01-81

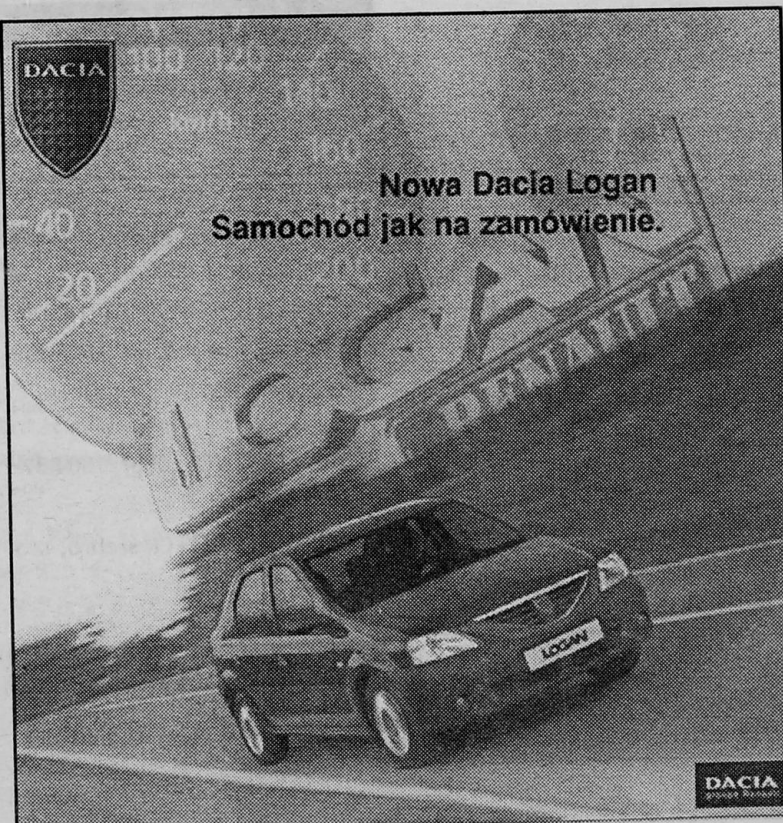
GOLF III 1.6 (1993r) + gaz, 0-607-703-870

MOTORYZACJA

AUTO – SZYBY najtaniej, Łomża, Krasna 78, (086) 2184-123, 0-604-491-522

CZĘŚCI UŻYWANE do aut zachodnich i japońskich na zamówienie tel. 0-507-395-770

POLONEZ CARO 1.6 GLI 94/95, tel. 473-23-94



Nowa Dacia Logan. Do zobaczenia od 15 listopada w salonach Dacii. Nie czekaj, zamów ją już teraz, w cenie od 29 900 zł. Infolinia: (22) 575 94 44 www.dacia.pl

M plus W Sp. z o.o. Koncesjoner Dacia

Ostrołęka – Grabowo, ul. Warszawska 41, 07-415 Olszewo-Borki
tel. (29) 764-65-50, fax (29) 764-65-40, tel. kom. 0 509 788 333

czynne w godzinach:
poniedziałek – piątek 9.00–17.30, sobota 9.00–14.00

www.mpluaw.pl

Firma posiada certyfikat ISO 9001: 2000

INIEMAMOCNI

W KINACH OD 19.11

NIECODZIENNIK

NA TAKĄ PROMOCJĘ INIEMAMOCNYCH!



SAMOCCHODY Z UPUSTAMI DO 7000 ZŁOTYCH*
DLA TWOJEJ RODZINY! DARMOWE PREZENTY
DLA TWOJEGO DZIECKA! OPEL ASTRA CLASSIC II
I SETKI INNYCH NAGRÓD DLA CIEBIE!

* dotyczy wybranych modeli

TOP AUTO Krupniki 25, Białystok 13
tel. 085 661-68-02, 661-47-87

Ostrołęka, ul. Warszawska 36
tel/fax 029 760-41-18

www.opeltopauto.com.pl

MERCEDES 124 230E + gaz (1991r),
dużo dodatków, 19000 zł, 0-693-823-110, 216-76-65

SPRZEDAM MERCEDESA (1992r
rok) 124TD – 3.0 automat, (086) 2198-740, 0-608-527-940

ATU PLUS 1.6 GSI, gaz (1998r), 44
tys.km, 472-15-21

PEUGEOT 206 1.1XR 120 tys.km,
bezwypadkowy, cena 18500, 0-606-729-606

FIAT PUNTO 1.1 (1996r), trzydrzwiowy,
216-77-57

POLONEZ, gaz (1993r), 2189-857

SPRZEDAM RENAULT 19 (1989r),
tel. 47-21-581

TOYOTA COROLLA 1.4 (2000r),
(086) 218-22-89

POLONEZ (1995r) – tanio, 0-660-281-914, 473-00-03

KADETT (1991r), pilnie, 0-660-281-914

POLONEZ CARO (1997r), tel. 0-509-191-005

FIAT UNO 900 (2002r), 5-drzwiowy,
14800,- 0-600-285-787

TICO (1999r), 219-14-41, 0-608-819-684

ESPERO 1.8 + gaz (1997r), bezwypadkowy, tel. 217-50-91

FORD FIESTA (1995r), tanio, tel. 0-696-215-768, 218-79-88

OPEL CORSA 1.2 benzyna (1996r),
salonowy, bezwypadkowy – sprzedam,
(086) 2175-146, 0-698-634-148

POLONEZ CARO (1994r) do naprawy,
gaz + hak, 0-604-081-235

RENAULT LAGUNA III 1.6 (2001r),
salon, serwisowany, bezwypadkowy,
cena 39500, tel. 0-502-123-922

POLONEZ (1996r), gaz, (086) 278-35-95

FIAT UNO 1000 (1990r), 3-drzwiowy,
(086) 278-14-34

MERCEDES 308D (1992r), skrzynia,
stan bdb, 0-606-119-548

FIAT 126p (1990) 508-454-863

OKAZJA! TANIO Toyota Corolla 13
lat, rok 1991 (086) 475-07-06, 0-693-050-706

AUDI 80 B4 (1993), stan bdb 602-324-383

UNO – BOGATA wersja 086/218-33-17

FORD ESCORT (1991) – 4,5 tys. zł 0-505-975-221

OGŁOSZENIA DROBNE

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

psychiatrzy

E. A. CHOROSZUCHA

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLIZM, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- ESPERAL

codziennie **BIALYSTOK**
9.00-17.00 **PODLEŚNA 16 lok. 2**
tel. (085) 732-77-35

DYSKRECJA

APARATY SŁUCHOWE

już od 800 zł

UMOWA Z NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

18-400 ŁOMŻA
ul. Bema 1
tel. (86) 218 63 63
tel./fax (86) 218 93 68

ul. Piłsudskiego 11a
(hotel pielęgniarów)
tel./fax (86) 218 17 88

16-400 SUWAŁKI
ul. Utrata 9/1
tel./fax (087) 566 31 23

PORADY LAKTACYJNE opieka nad noworodkiem – Bożena Florczyk Pediastra – Neonatolog Międzynarodowy Konsultant Laktacyjny, 0-602-460-478

SPRZEDAŻ

PRASY BELUJĄCE, ciągniki ZETOR, kombajny zbożowe, sieczkarnie samobieżne, duży wybór. Raty! (086) 279-15-65

SIEWNIK 2,5 i 3m, opryskiwacz, pług obrotowy -3, agregat uprawowy, kosiarka rotacyjna, (029) 764-82-49

WYCIĄG TROCIN, szlifierkę bębnową, szlifierkę taśmową, (029) 764-82-49

NAJWIĘKSZY WYBÓR glazury hiszpańskiej, płytek mrozoodpornych „CERAM”, Wyszyńskiego 4, 218-01-81

USG (także naczyń) Piłsudskiego 6, godz. 14.00-18.00. Grażyna Nierodzińska – wtorek, środa, tel. 0-604-437-386, Wiesław Wenderlich – poniedziałek, czwartek, piątek, tel. 0-604-436-076. USG też „Eskulap”, Piłsudskiego 82. Rejestracja tel. (086) 215-27-40.

USG - Dr n.med. RYSZARD WAGNER – SPECJALISTA RADIOLOG, Łomża, Al. Legionów 94. Tarczycza, brzuch, prostata, piersi, narządy rodne, biopsja, (086) 218-88-93, 0602-584-466. RTG ZĘBÓW.

BARBARA DOMYŚLAWSKA zaburzenia lękowo-depresyjne, choroby psychiczne, Łomża ul. Piłsudskiego 6 co drugi piątek od 5.XI.2004r. godz. 13.00 (085) 6542-584

BIELAWSKA-KAZAŁC pediastra, kardiolog, po 15.00 0-604-44-92-89



Wyrazy szczerzego współczucia

Panu ZBIGNIEWOWI DARDZIŃSKIEMU

z powodu śmierci

OJCA

składają

Dyrektor i pracownicy

Muzeum Północno-Mazowieckiego w Łomży

fak. 6493

MIROSŁAWOWI DEREWONKOserdeczne wyrazy współczucia
z powodu śmierci**MATKI**

„Kontakty”

SPRZEDAM DZIAŁAJĄCY kiosk typu „Ruch” przy Kazańskiej 8 w Łomży, 0-603-947-037

LIMIT MLEKA 10 tys. litrów, 472-04-65

PILNIE! SPRZEDAM sklep obuwniczo-odzieżowy w Łomży, tel. 0-609-652-454

PIEC OLEJOWY „Wiessman”, (086) 216-09-12

ŁADOWACZ – TROLL, kompletny, stan bardzo dobry, (086) 47-21-242

ROŻNO – profesjonalne – 12 kurczaków, tel. (086) 216-77-57

PIŁY SAPLINOWE „MAKITA” już od 799 zł, „MASTOR”, ul. Wojska Polskiego 51, tel. (086) 216-07-00

PROSTOWNIKI SPAWARKI i półautomaty spawalnicze firmy „Bestor” w cenach fabrycznych. „MASTOR”, ul. Wojska Polskiego 51, tel. (086) 216-07-00

KWOTĘ MLECZNĄ w OSM Piątnica 8.000kg, tel. 219-17-04 /wieczorem/

DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ 1130m² w Gielczynie, 219-08-86.

MASZYNĘ DO TYNKÓW gipsowych PFT G-4 + silomat, 086 216-93-87 wieczorem.

KANARKI ŚPIEWAJĄCE, tel. 2189-801.

DUŻY WYBÓR kotłów C. O. na drewno, trocinę, miał, węgiel, gaz drzewny – montaż, fachowe doradztwo, „Jumirpol”, Łomża, ul. Nowogrodzka 118, tel. 216-74-29.

SPRZEDAŻ PSZENŻYTA, słomy, tel. 216-51-71.

DREWNO OPAŁOWE, 218-78-34, 0508-076-785.

GARAŻ OSIEDLE Konstytucji, 0604-876-166.

UWAGA! CUKIERNIA „WERONIKA” – nowa siedziba: Łomża, ul. Chabrowa 1C (wjazd od ul. Wojska Polskiego), tel. 216-95-04. Zapraszamy!

BELARUS 82 (1991r) i (1994r) 4x4, orbitron, z Anglii, 0-505-97-52-21

OTRĘBY PSZENNE 270zł, (086) 472-08-07

ZETOR 7745 turbo + tur (1989r) z Anglii – 42 tys. zł, 0-505-97-52-21

MEŁDE ŚWIERKI, 0-505-825-950

DREWNO OPAŁOWE – kominkowe, 0-606-119-548

SIATKI OGRODZENIOWE, leśne, do ochrony bel z sianokiszonką, Łomża, Nowogrodzka 236, 0-608-332-905, 473-26-57

KUPNO

AUTA POWYPADKOWE, zniszczone (085) 711-71-54

POWYPADKOWE, SKORODOWANE do remontu, 0607 515 770.

KUPIĘ LAS, drewno, tel. 0-504-249-519.

KUPIĘ PIANINO, (086) 2180-887

LOMBARD, ZŁOTO, srebro, monety 505-825-950

LOKALE

SPRZEDAM – WYNAJME budynek, 0-600-896-436

KOMPUTERY-SERWIS

- * sprzedaż i serwis komputerów i kas fiskalnych
- * sprzedaż programów dla firm
- * serwis oprogramowania
- * sieci komputerowe

BIURO – ul. Poznańska 28, tel. 0 600 212 359

SERWIS – budynek NOT ul. Polowa 45, tel. (086) 473 12 29

ŚWIĄTECZNE PROMOCJE!

REKLAMA



KONTAKTY

Postaw
na jakość



ppstep

Producent okien i drzwi

OKNA, ROLETY, ŻALUZJE

Łomża, ul. Bernatowicza 6, tel. (086) 216-71-56

fak. 6435

AKCENT

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWO-USŁUGOWE

DRZWI wewnętrzne
BRAMY zewnętrzne
GARAŻOWE

Łomża, Aleja Piłsudskiego 115 tel./fax (0-86) 218-79-44
Elk, ul. Mickiewicza 42 tel. (0-87) 610-98-12

REKLAMA

CIECHANOWIEC. Lokal handlowy
do wynajęcia, (086)218-51-78

6382-00

DO WYNAJĘCIA M-2, 216-67-06

6442

SPRZEDAM KAWALERKE, 216-95-
-70, 0-506-17-77-55

6452

DO WYNAJĘCIA lokale handlowe,
Łomża, 0-604-40-20-41

6455

DO WYNAJĘCIA LOKAL - cen-
trum, 216-36-63

6463

WYNAJME, M-3, 2169-235 po 14.00

6467

WYNAJME MIESZKANIE 63m² i
30m², 0606-472-985, 2160-167.

f-6515

POKÓJ UCZNIOWI, 2160-570.

f-6494-0

LOKAL DO WYNAJĘCIA ulica róg
Krótkiej, Długiej - piwnica 50 m²
wiadomość 0504-245-730.

f-6491

M-4, 65m², Mały Płock, własnościo-
we, 279-11-74.

f-6473

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, 086
216-02-19.

f-6478

SPRZEDAM DOM+budynki, 0694-
-262-400.

f-6482

POKOJE DO wynajęcia, 47-302-
-21, 47-302-87.

f-6486

SPRZEDAM DOM II piętrowy w
centrum Łomży-tel. 0502-36-17-71.

f-6487

ATRAKCYJNY LOKAL do wynaję-
cia, 0604-876-166.

f-6507

WYNAJME GARAŻ Al. Legionów /
za Mazowiecką /, 218-62-65.

f-6514

SPRZEDAM M-4, III piętro lub za-
mienie na M-2, tel. grzech. 2189-
-801

6535

LOKAL DO WYNAJĘCIA, 218-50-
-70

6527

USŁUGI

PRZEPISYWANIE, OPRAWA, 216-
-48-39

5602-0

SCHODY - produkcja, sprzedaż,
montaż, (087)565 05 16, 0601 391
644

140-0

NAPRAWA: LODÓWKI, pralki.
218-07-07

3847-0

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHO-
DÓW, 216-32-42, 0-604-430-889

4223-0

STUDNIE, 0-604-651-727

6041-0

WIZUALIZACJE KOMPUTERO-
WE wnętrz i obiektów 0-509-712-
-480, 473-73-97

6079-00

TARCIE DREWNA trakiem prze-
woźnym 0-504-101-766, (086) 2189-
-859

6101-0

USŁUGI REMONTOWE 0-604-531-
-499

6133-00

MALOWANIE, SZPACHLOWANIE
(086) 271-71-54

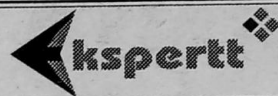
6197-0

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE 0-
-603-342-397

6204-0

REMONTY MIESZKAŃ, domów od
A do Z, zabudowy poddaszy, tanio,
2160-625, 0505-233-964

6468-0



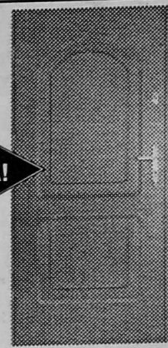
Łomża, Al. Legionów 62 A
(za dawną "Mazowiecką") tel. 218 12 39
tel. kom. 604 523 899, 602 422 660

- Doradztwo gospodarcze
- Kompleksowe remonty pomieszczeń
- Sprzedaż, dostawa, montaż:

- okien z PCV, aluminium, drewna
- drzwi antywłamaniowych
- drzwi wejściowych do mieszkań
- ogrodów zimowych, zabudów balkonów
- stolarki ognioodpornej
- żaluzji, verticali, rolet, moskitier
- parapetów, bram garażowych i wentylatorów do okien
- firmy VENTAIR
- samozamykaczy i automatyki drzwiowej GEZE

Super
PROMOCJA!

SOLIDNIE I TANIO!



REKLAMA

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapi-
cerek, 218-80-30

6264-0

USŁUGI KSIĘGOWE - wszystko,
profesjonalnie, 0-602-524-490

6421-0

SZPACHLOWANIE, MALOWA-
NIE, glazura, terakota, 219-10-61.

f-6462

USŁUGI REMONTOWO-budowla-
ne, 473-58-47

6517

MALOWANIE, SZPACHLOWA-
NIE, glazura, 216-62-88, 0-608-014-
-410

6513

NAPRAWA: pralki, lodówki, 219-
-03-33

6511-0

REMONTY MIESZKAŃ od A do Z,
tel. 0-503-187-061

6492

REMONTY - szpachlowanie, malo-
wanie, panele, terakota, solidnie i
tanio, 0-696-215-768

6496

WIELKA PROMOCJA elementów
kowskich ozdobnych z własnej
kuźni, 218-25-05

6500

CZYSZCZENIE DYWANÓW, tapi-
cerek, 0-501-204-329

6520

CYKLINOWANIE, UKŁADANIE,
szpachlowanie, malowanie, 2150-
-119, 0-506-191-947

6521-0

KRYCIE DACHÓW - 880-253-781

6526

PODŁOGI, CYKLINOWANIE 692-
-992-167

6537-0

**Agencja Rozwoju Regionalnego
S.A. w Łomży**

przyjmuje

**oferty na badanie bilansu
za rok 2004**

Oferty należy kierować na adres:

Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
w Łomży, ul. M.C. Skłodowskiej 1
tel. 216-33-26
e-mail: arro@podlaskie.com

fak. 6457

TRANSPORT

WTOREK, CZWARTEK, SOBOTA
- Belgia, (085) 66-35-624.

fak. 72-0

KAŻDA SOBOTA - Hannover -
Dusseldorf i okolice, 217-62-15,
608-778-708

5199-0

TRANSPORT - NIEMCY 0-600-564-
-429, 0-174-803-64-45

5429-0

BUSEM NIEDROGO 0602-423-
-529

5951-0

BUSEM NIEDROGO 218-30-88,
608-576-544

6339-00

KREDYTY BANKOWE

HIPOTECZNE - na zakup,
budowę, remont, spłatę innych kredy-
tów - bez prowizji i opłat

GOTÓWKOWE - w krótkim czasie
i bez poręczycieli, przy dochodach już
od 500 zł miesięcznie

SAMOCHODOWE - na
samochody używane

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”
18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

NIERUCHOMOŚCI „TYTAN”

18-400 ŁOMŻA
ul. Polowa 45
tel. (086) 216-62-26
0-604 05 10 82

OFERTA TYGODNIA Mieszkania:

Wiejska - pow. 38 m², II piętro
- cena 1500 zł/m²
Stowackiego - pow. 60,78 m² IV piętro
- cena 1200 zł/m²

Działki:

Piątnica - pow. 1230 m², budowlana
- cena 35 zł/m²

Garaże:

Kopernika - pow. 16 m² - 18.000 zł
(do negocjacji)

Śniadeckiego - pow. 16 m²,
kanal - 16.000 zł

Nieruchomości przemysłowe

Okolice Łomży

Pow. działki 6000 m²

Pow. użytkowa części biurowo-socjal-
nej 77 m²

Pow. użytkowa hali garażowej
i pomieszczenia warsztatu 188 m²,
cena 115.000 zł

f. 6005

KONTAKTY



kredyt gotówkowy

- do 9000 zł bez poręczycieli
- także dla Rolników
- szybka decyzja i wypłata gotówki
- kredyty bankowe
- bez opłat wstępnych

Zapraszamy do naszych placówek:

Łomża al. Legionów 44 obok PTZ
tel. (86) 216-69-61
Grajewo ul. Wojska Polskiego 26
tel. (86) 273-87-70
Zambrów al. Wojska Polskiego 18 B
tel. (086) 271-07-63

KAŻDA SOBOTA Hannover – Bremen i okolice, 215-76-25, 0-608-611-628

NIEMCY, 0-602-59-59-64, (086) 2188-395

„MISTRAL” busy 8-17 osób, (086) 218-73-43, 0-501-536-540

HANNOVER – okolice, 0-696-02-47-45

PRACA

ZWROT PODATKU z pracy – Niemcy, Europa Zachodnia, tel. 071/385-20-18.

MYJNIA – zatrudnię, 2188-030

FARMACEUTĘ ZATRUDNIMY, 0-609-766-548

ZATRUDNIMY: KIEROWNIKA produkcji i brygadzystę. Wykształcenie min. średnie, doświadczenie, dobra organizacja pracy, predyspozycje do kierowania zespołem tel. 218-22-77

FRYZJERA DAMSKIEGO 473-19-89

ZATRUDNIĘ MECHANIKĄ do maszyn 0-606-416-991

ZATRUDNIĘ SPRZĄTACZKĘ wyłącznie sms, 0-660-04-49-80

ZATRUDNIĘ KIEROWCĘ, samochód star, aktualne świadectwo kwalifikacji, tel. 0-602-688-896

ZATRUDNIĘ EKSPEDIENTKĘ do 35. roku życia, Łomża 8.00 – 16.00 216-94-71

PRZYJMĘ FRYZJERKĘ, 216-27-58, 0-694-707-894

ZATRUDNIĘ PANIE do towarzystwa w Białymstoku (zakwaterowanie), nr tel. 0-880-59-84-87

HURTOWNIA PRZYJMIE 5 pracowników, możliwość przekwalifikowania 215-12-94

OGŁOSZENIE

o wyłożeniu projektu planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego, obejmującego teren położony w południowo-zachodniej części miasta Nowogród

Na podstawie art. 17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 z późniejszymi zmianami) zawiadamia się o wyłożeniu projektu planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego, obejmującego teren położony w południowo-zachodniej części miasta Nowogród, wraz z prognozą oddziaływania na środowisko w terminie od 10 do 31 grudnia 2004 r.

Uwagi do projektu planu miejscowego zagospodarowania przestrzennego mogą być składane w terminie 14 dni od dnia zakończenia okresu wyłożenia projektu planu w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nowogrodzie na ul. Łomżyńskiej 41 (pokój nr 3).

Uwagi powinny zawierać nazwisko, imię, nazwę i adres osoby składającej, przedmiot uwag oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczą.

NAUKA

ZATRUDNIĘ DO udzielania korepetycji – matematyka, chemia, fizyka, 0-693-506-536

ANGIELSKI, 218-13-26

ZWIERZĘTA

JAŁÓWKI WYSOKOCIELNE, 2192-211

AMSTAF, (086) 216-50-32

SPRZEDAM KLACZ 3 lata Wielkopolska, 0-604-15-20-65

INNE

ZAPRASZAMY DO nowo otwartego sklepu dziecięcego „Od wczesniaka do przedszkolaka”, ul. Niemcewicza 2/93

SALA BANKIETOWA – wesela, Sylwester, komunie, przyjęcia okolicznościowe, 0-604-15-20-65

SYLWESTER W ELŻBIECINIE, gwarantowana szampańska zabawa. Zapraszamy; 218-40-56, 0-606-997-423

DEKORACJE KOŚCIOŁA 218-92-91

SYLWESTER W MIKOŁAJKACH 150zł/os. 505-825-950

TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY języka angielskiego, tel. 2166-187

Trwa jesienna promocja
Dla stałych klientów 20% taniej



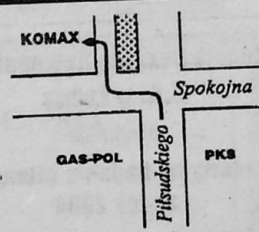
96-21
218-10-26
0800-400-400

KOMAX ŚWIAT GLAZURY

ZANIM KUPISZ – SPRAWDŹ!
NAJNIŻSZE CENY W REGIONIE

glazury, terakoty, gresy, płytki elewacyjne, kleje, fugi
ceramika sanitarna i kabiny prysznicowe
tanie płytki do dojrówni mleka

FACHOWE DORADZTWO
RATY – DOWÓZ
Łomża, ul. Spokojna 190a
tel. 218-03-78
0-503-044-277



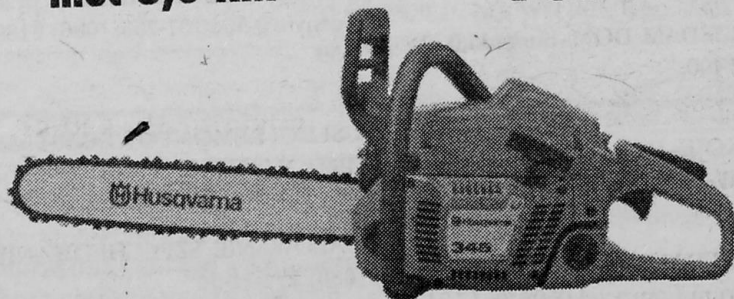
Husqvarna

UWAGA! Wielka obniżka cen kosiarek
NAWET 30%

Promocja pilarki

HQV 345*
moc 3,0 KM

~~1959 zł~~
1679 zł



* od 18.10. do 18.12.2004

Zapraszamy do punktów handlowo-serwisowych
KOLNO, ul. Wojska Polskiego 46, tel. (0-86) 278-30-49
ŁOMŻA, ul. Nowogrodzka 60, tel. (0-86) 216-69-10
WYSOKIE MAZOWIECKIE, ul. Ludowa 54, tel. (0-86) 275-49-34
ZAMBRÓW, ul. Mazowiecka 51b, tel. (0-86) 276-08-40
CIECHANOWIEC, ul. Łomżyńska 35, tel. (0-86) 277-21-78



KONTAKTY

teraz
tańszy o 22%

NISSAN X-TRAIL

X-tremalna jazda!

NISSAN
X-TRAIL



Nissan X-TRAIL to luksusowy samochód terenowy, który daje Ci do wyboru jeden z trzech silników (2.0i, 2.5i, 2.2 dCi), a w wersji Sport+ znajdziesz dodatkowo relingi dachowe i dalekosiężne światła.

www.nissan.com.pl

**Autoryzowany Dealer Nissan Poland
MIECZYŚLAW WASILEWSKI**

19-301 Elk 3, ul. Suwalska 1

tel. (0 87) 621-41-31, tel./faks (0 87) 621-41-10, www.nissan.elk.pl

pożyczka pakiet 24
w SKOK

bez poręczycieli do 10 000 PLN

12%

3-36 miesięcy

Oprocentowanie rzeczywiste dla kwoty 3000 PLN i okresu 36 miesięcy wynosi 21,15%.

Karta Visa Electron
z linią pożyczkową
do 2 000 PLN GRATIS!

realizacja w 24 godziny!

SKOK STEFCZYKA

ŁOMŻA, ul. Giełczyńska 10, tel. (086) 216 89 25-27

www.skokstefczyk.pl infolinia: 0-801 600 100 (koszt połączenia: 0,35 zł brutto/min) lub (058) 668 94 00

profesjonalna obróbka szkła, lustra z oświetleniem,
Meble szklane sklepowe i użytkowe, szkła antywłamaniowe
(kallodporne), ognioodporne szkło do kominków.



Szkło i lustra

wszystko ...

Ostrołęka, ul. Przemysłowa 1,
ul. Zaciszna 4, tel. (29) 760 45 96

ramy-oprawa, wyposażanie w elementy szklane w/g projektów
najnowszych technologii np. drzwi, schody, podłogi, zadaszenia,
barierki, zabudowy ze szkła hartowanego.

JUŻ PRZYGOTOWUJEMY SALONY NA NOWY ROCZNIK.
Styczniowa wyprzedaż w Renault już teraz.
Rabat do 10 000 zł.



Myślimi jesteśmy już w nowym roku, dlatego wcześniej niż zwykle obniżamy ceny rocznika 2004. W ofercie wybrane modele Renault. Promocja oferowana przez Renault i Autoryzowanych Partnerów Renault.

www.renault.com.pl

RENAULT
SZTUKA TWORZENIA SAMOCHODÓW



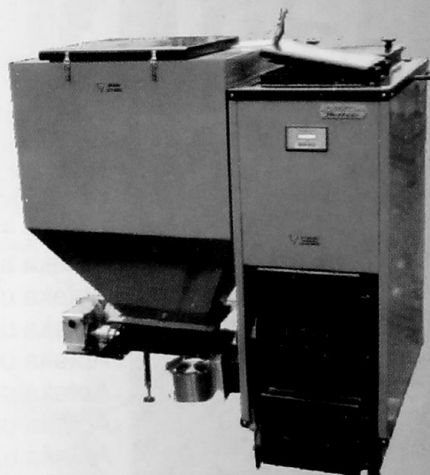
Janusz Zawadzki

ul. Przykoszarowa 14a, 18-400 Łomża

tel. 218-27-20, 216-42-99; fax 216-45-94

REKLAMA

**EKOLOGICZNE KOTŁY
KOSTRZEWA** i zawsze ciepło



PEŁNA AUTOMATYKA

**FUNKCJA CIEPŁEJ
WODY LATEM**
obsługa od 3-10 dni

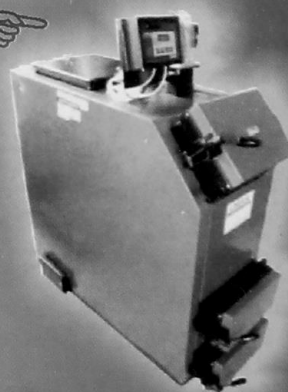
pelec,
groszek ekologiczny
GWARANCJA 3 LATA

BEZPŁATNA DOSTAWA

EKOLOGICZNE KOTŁY

CICHEWICZ
kotły CO

MAŁE,
WĘGIEL,
DREWNO



UWAGA !
WYPRZEDAŻ GRZEJNIKÓW I KOTŁÓW
w cenach hurtowych (do wyczerpania zapasów)

**W ciągłej sprzedaży brykiet drzewny
i pelec**

InstalBUD

18-400 Łomża
Al. Piłsudskiego 117
(za stacją Petrochemii Płockiej)
tel./fax (086) 473-77-69
tel. kom. 0604 524-115

REKLAMA



www.domel.pl
DOMEL
 PRODUCENT OKIEN BEZOŁOWIOWYCH



Mikołajkowa oferta

5K
 w rewelacyjnej
 cenie

Duży wybór
 Drzwi

Firmowy Upominek
GRATIS

Niskie Raty
 z prezentami

- OKNA PVC
- OKNA OBOROWE
- STOLARKA ALU
- PARAPETY
- ŻALUZJE
- ROLETY

Doradzimy
 Wymierzemy
 Przywieziemy
BEZPŁATNIE

AUTORYZOWANI PARTNERZY

Łomża Al. Piłsudskiego 70 tel.086/ 215 66 81, 218 43 22
 Łomża Al. Legionów 50 (dworzec PKS) tel.086/218 63 94
 Zambrów ul. Mazowiecka 2 tel.086/ 271 34 51
 Wysokie Maz., Rynek Piłsudskiego 69 tel.086/ 477 11 55
 Łomża St. Rynek 3 tel.086/ 215 10 79

Pytaj w autoryzowanych punktach sprzedaży

PRZEMYSŁANE ROZWIĄZANIA



Nowa **Škoda Fabia**



Jeszcze ładniejsza. Jeszcze bardziej funkcjonalna
 Czujnik parkowania w standardzie

W nowej Škodzie Fabia dokonaliśmy wielu zmian żeby poprawić Twój komfort i dobre samopoczucie. Nowa deska rozdzielcza i kierownica, nowe światła przeciwmgielne i światła tylne, nowe wzory tapicerek i alufelg, nowa kratka wlotu powietrza. A czujnik parkowania tyłem nie jest wcale fantazją, tylko standardem. Dostępna również atrakcyjna oferta rabatowa na modele Fabia.

www.skoda-auto.pl

ŠkodaKredyt
 VOLKSWAGEN BANK POLSKA S.A.

Mobil

2 lata
 gwarancji

24h
 assistance

opony
 zimowe
 w cenie
 auta

Zapraszamy do salonu Škody:

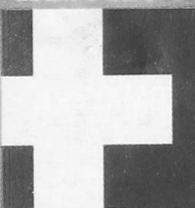
Poi-Mot Car sp. z o.o.

Białystok, ul. Gen. St. Maczka 68, tel. (085) 653 06 07

Łomża, ul. Wojska Polskiego 163a, tel. (086) 216 90 84

Bielsk Podlaski, ul. Brańska 114, tel. (085) 730 32 90

dbam o zdrowie



oto znak, któremu
 możesz zaufać

**NOWE
 UPOMINKI**

Apteki Dbam o Zdrowie

**TERAZ
 TANIEJ
 I WIĘCEJ**
 Tylko w Aptekach
 Dbam o Zdrowie:

Odwiźdź jedną z naszych aptek
 oznaczoną znakiem.

Łomża
 Apteka ul. Bema 33
 Apteka ul. Dmowskiego 1C
 Apteka ul. Księżnej Anny 2
 Apteka ul. Moniuszki 14
 Apteka ul. Polowa 45
 Apteka ul. Rządowa 2
 Apteka ul. Sikorskiego 126 D
 Apteka ul. Stary Rynek 20

Zambrów
 Apteka ul. Al. Wojska Polskiego 3
 Apteka ul. Al. Wojska Polskiego 42
 Apteka ul. Białostocka 24
 Apteka ul. Fabryczna 1
 Apteka ul. Pl. Sikorskiego 2
 Wysokie Mazowieckie
 Apteka ul. Długa 25
 Apteka ul. Ludowa 54



Odbierz swój upominek w Aptece Dbam o Zdrowie

leki za 1 grosz
 atrakcyjne
 upominki



Honorujemy karty rabatowe innych aptek.

Infolinia 0-800 APTEKI (278354) www.dbamozdrowie.pl

ISSN 0208-6840
 INDEKS 363286